

№ 46.

Kalendarzyk t. edniowy:

Pon. św. Marcelego.
Wt. św. Teofila B. W.
Śr. św. Pawła od Krz.
Czw. św. Piotra M.
Piąt. św. Katarzyny S.
Sob. św. Filipa i Jakóba.
Niedz. Opieki św. Józefa.
Wschód słońca: godz. 4 m. 43
Zachód słońca: godz. 7 m. 13
Dług. dnia: godz. 14 m. 30

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Poniedziałek, dnia 26 kwietnia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honoraryum Redakcyja uważa za bezpłatne rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Przyjmuje zapisy Pań i Panów na Lekcje Tańca!

Ostatni kurs w bieżącym sezonie rozpocznie w czwartek 29-go b. m. o godzinie 8-ej wieczorem.

565

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii
CEGIELNIANA 56 m 15. Profesorów Tańca w Paryżu.

Duma państwowa.

Posiedzenie z d. 24 kwietnia.

Posiedzenie zaczęło się o godz. 11 min. 22 przed południem, pod przewodnictwem Chomiakowa

Zalutwiono bez dyskusji przez prostą głosowanie następujące sprawy: Powiększenie środków na zakup furazów dla straży ziemskiej w Królestwie Polskim i policji konnej w Warszawie; powiększenie środków biurowych dla kas skarbowych w Królestwie Polskim.

Dyskusję krótką wywołuje przekształcenie szkoły młynarskiej w Odesie, wymagającej 8,000 rb. rocznej zapomogi, lecz przy głosowaniu projekt ten przechodzi.

Również wszczęła się dyskusja nad wnioskiem o wydawaniu dyet urzędnikom delegowanym w interesach służbowych.

Po przemówieniu wiceministra finansów, wniosek ten przekazano komisji finansowej.

Lerche przedstawia wniosek 50 posłów o niezakupowanie z funduszy skarbu państwa papierów procentowych, o nieumieszczanie funduszy tych w bankach prywatnych na rachunek bieżący i wogóle o nienużwanie sum tych na inne cele, prócz wymienionych w budżecie. Wniosek żąda też ustanowienia terminu krótkiego dla likwidacji papierów, znajdujących się w portfelu skarbu państwowego.

Sinadino oświadcza, że sprawa ta ma nadzwyczaj ważne znaczenie dla rosyjskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej i proponuje przekazanie wniosku komisji finansowej.

Wiceminister finansów, Weber, oświadcza, że § 178 ustawy Banku państwowego zupełnie wyraźnie określa sposób przechowywania funduszy państwowych, wobec czego niema potrzeby ustanawiania nowego prawa. Co się tyczy szybkiej likwidacji papierów, zawartych w portfelu państwowym, to środek taki mógłby wywołać straty znaczne. Ministerium stosuje wszelkie środki dla stopniowej realizacji tych papierów.

Timoszkina uważa wprost za niemożliwe wyrzucenie na rynek takiej masy papierów procentowych, proponuje więc termin 25-letni.

Lerche, popierając przedstawiony przez sie-

bie wniosek, dodaje, że bez wątpienia komisja oznaczy różne terminy dla różnych papierów.

Rozprawy zakończono i przekazano wniosek komisji finansowej.

Antonow stawia wniosek o zmianach w paragrafie 46 ustawy Banku włościańskiego.

Sinadino proponuje przekazanie najpierw wnioskowi tego komisji ziemskiej.

Propozycję przyjęto.

O godz. 12 min. 56 następuje przerwa.

Posiedzenie wznowiono o godz. 2 min. 14 po południu. Przewodniczy ks. Wołkonskij.

Na porządku dziennym wniosek 105 posłów z prawicy o poprawie bytu materialnego urzędników pocztowo-telegraficznych.

Izba wyraża życzenie, aby wniosek ten przekazano rządowi dla wypracowania odpowiedniego projektu prawa.

Grodzinskij referuje podstawy wniosku 40-tu posłów, żądającego zaprowadzenia samorządu ziemskiego w gub. orenburskiej.

Izba uchwała przekazać wniosek komisji samorządów miejscowych dla opracowania projektu prawa.

Następnie izba przyjmuje rozdział 4-ty projektowanego regulaminu Dumy o skracaniu i zamknięciu rozpraw.

Miejsce ks. Wołkonskiego zajmuje Chomiakow.

Podczas omawiania rozdziału 5-go regulaminu, wywołuje dyskusję par. 169, opiewający, że jeżeli po wysłuchaniu odpowiedzi ministra na interpelację proponuje się skierowanie sprawy według zasad omówionych w par. 60, to wniosek ten poddany być musi głosowaniu przed wszelkimi innymi, oprócz wniosków, dotyczących się przejścia do porządku dziennego.

Zamysłowski sędzi, że w obrębie prawa publicznego nie można oddzielić prawa od obowiązków. Dlatego też, jeżeli Duma uznaje, że objaśnienia ministra są niewystarczające, to o tem powinna być zawiadomiona władza Najwyższa. Nie wolno stawiać wniosków przejścia do porządku dziennego, w których pomimo uznania niedostateczności odpowiedzi ministra, sprawa nie podaje się do wiadomości władzy Najwyższej.

Uwarów oświadcza, że nie pojmuję rozumowania Zamysłowskiego.

Milukow zaznacza, że Zamysłowski i jego towarzysze zbyt często wtrącają imię Monarchy do rozpraw wysokiej izby. Jest to poprostu przygotowywanie zatargu, którego Duma dotychczas szczęśliwie uniknęła. Nie należy bowiem zapominać, że na porządku dziennym jest interpelacja, z powodu której minister nalega, aby objaśnienia jego uznano za słuszne, albo o niedostateczności ich zawiadomiono władzę Najwyższą. Zamysłowski pragnie koniecznie wywołać zderzenie Dumy z władzą Najwyższą.

Przewodniczący przerywa mówcy

Guczkow oświadcza, że rozumie doskonale Zamysłowskiego, to też on i jego przyjaciele oświadcza, że przeciwko takiemu rozumowaniu i

głosować będą za § 169.

Zamysłowski odpowiada Milukowowi, nazywając słowa jego insynuacjami nieprzyzwoitemi.

Duma przyjmuje wniosek o zamknięciu listy mówców.

Sokolow drugi oświadcza, że odpowiedź Zamysłowskiego dowodzi, iż pocisk trafił w cel.

Timoszkina, zwracając się do lewicy: Prawica zawsze przypominać będzie imię Najjasniejszego Cesarza, gdy tylko usiłować będziecie ograniczyć prerogatywy Monarchy.

Rodczew z miejsca: W takim razie wiecznie milcząc będziecie.

Maklakow dowodzi, że rozamowanie Zamysłowskiego nie wywołuje krytyki jakiegokolwiek.

Dyskusję zamknięto.

Większością wszystkich stronnictw przeciwko prawicy Duma przyjmuje paragraf w redakcyi komisji.

Po przemówieniach Timoszkina, Antonowa, Milukowa i Gulkina przyjęto również inne paragrafy w redakcyi komisji.

Posiedzenie zamknięto o godz. 5 min. 55 po południu.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

List otwarty do komitetu obywatelskiego zawiązanego w celu odnowienia pomnika Bolesława Śmiałego (?) w Ossyaku.

Doszła do mnie wieść o odnowieniu grobowca Bolesława Śmiałego w Ossyaku, ku czemu wysadzony został specjalny komitet.

Bardzo myśl piękna podtrzymywać pamiętki narodowe, czytając jednak szereg nazwisk, które stanowią komitet odnowy pomnika, dostrzegłem w nich pierwszorzędne siły z zakresu archeologii i konserwatorstwa zabytków z historii sztuki i historii narodowej, słowem zebrali się tu wszyscy co niejedną kwestyę rozstrzygnąćby mogli, albo przynajmniej przysporzyć duży materiał do jej wyjaśnienia i dlatego zwracam się do szanownego Komitetu z następującą kwestyą: Po długim rozmyślaniu nad postacią Bolesława Śmiałego, przyszedłem do wniosku, że grobowiec w Ossyaku w Karyntyi, a również i cała legenda o tym wielkim i niepospolitej energii królu, nie może być zastosowaną do niego, a to z tej racji, że nie zgadza się ani z jego charakterem, ani z pojęciami wieku, w którym rozegrał się wypadek tragiczny.

Bolesław, mojem zdaniem, po upadku nie pozostał na wolnej stopie, on musiał być zamordowany potajemnie przez Sieciecha, albo umarł w więzieniu. W innym wypadku czyż można przypuścić, aby król, który pomagał książętom ruskim, czeskim i węgierskim, do którego najpotężniejszy Grzegorz VII zwracał się o pomoc dla

Izabela Starszego, aby książę ten — mówię — będąc na wolnej stopie, książę gwałtowny (!?) jakim go potem Kadłubek robi, nie szukał pomocy ani u tych, którym sam kiedyś pomagał, ani w Rzymie, z którym łączyły jego dyplomatyczne stosunki. Wszak on to z wyroku papieskiego koronował się w 1076 roku.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę zabiegi Zbigniewa o wiele późniejszego i niemającego faktycznie praw do tronu i współbieganie się z Krzywoustym o ojcowiznę, to co dopiero mówić o królu koronowanym, któremu należały się te prawa? Przypuszczam więc, że znalazłby on drogę i do książąt przychylnych i do papieża, a choćby przewidując najgorsze, nie i tu i tam nie wskórał z powodu kłatwy, to jeszcze znaleźlibyśmy ślady w kronikach węgierskich, czeskich, lub rzymskich o zabiegach Bolesława. Tymczasem nie wiemy o tem nic. Wszędzie głuchol. Bolesław Śmiały, Bolesław król nie reaguje, nie żąda znikąd pomocy, poddaje się wyrokowi chociażby i po bezskutecznych utarczках w kraju, a syn jego wywieziony do Węgier dojrzuwa tam powoli...

A kiedy ten syn wraca na dwór polski, do domu stryja po dziesięciu latach — powrót jego uważa Sieciech dla tronu, a właściwie dla siebie za tak groźny, że truje 22 letniego Mieszka.

To otrucie syna Bolesława jest dla nas najlepszym dowodem, że stronnictwo dawnego króla było bardzo silne.

A Bolesław siedzi niby to w Ossyaku w klasztorze, pokutuje i nie myśli nic o synu, nie on go nie obchodzi, nie przewiduje nawet tego, że ci, co go stracili z tronu, mogą mu zabić dziecko! Wobec wpływających z tych czysto psychologicznych pobudek, które powinny zdarzyć się w historii, a nie zdarzyły, musimy przypuszczać, że bohater został obezwładniony... a legendę, jak wiele innych rozpowszechniono znacznie później.

Na jednym z syminariów historycznych, któreśmy w 1880 roku miesiali w mieszkaniu prof. Szujskiego przy ulicy Krupniczej (jeśli się nie mylę), przedstawiłem ten pogląd Sz. Profesorowi. Początkowo profesor przypisywał to ascetyzmowi religijnemu, ale na drugiej lekcji sam zaopiniował, że przypuszczenie może być trafne, gdyż ten ascetyzm po niedawnej rewelacji Masława, nie miał czasu w Polsce zapuścić swych korzeni.

Od tego czasu sytuacja się ta nie wiele wyjaśniła, ale legenda coraz większej nabiera wiarygodności.

To też kiedy nadeszła ta chwila, że badacze naszej przeszłości powołani do komitetu odbudowy tego pomnika, zajmą się sprawą jego naprawy, czy nie dobrze byłoby przy tej okazji podjąć się rozświetlenia samego podania.

Zaznaczyć wypada, że w ostatnich czasach historia nasza odszukała jeszcze jednego króla Bolesława, prawie współczesnego Śmiałemu.

Po śmierci zamordowanego Mieszka II wstąpił na tron syn jego starszy Bolesław w 1035 r. Miał się on koronować na wstępie, a potem rozpoczął swoje rządy okrutne, zaledwie dwa lata trwające, pozostawiając po sobie pamięć zbrodniarza.

Kronika mówiąca o nim, zaznacza, że „złe skończył”. Czy czasami nagrobek ten nie dotyczy się tego właśnie króla?

Nie piszę to w celu powstrzymania ludzi do brej woli od restauracji samej pamiętki, czy ona należy do tego lub innego króla, pragnę aby gro- no zebranych przyczyniło się choć czemśkolwiek do rozjaśnienia tej strasznej zagadki, do orzeczenia krytyczniejszego, powtarzającej się bodajby czy nie bezmyślnie legendy. *)

Wiktor Czajewski.

*) Wypada nam dodać, że z grobowca w Ossyaku wydobyto rodzaj agrafy brązowej, która znajduje się obecnie w skarbcu katedralnym. Agrafa ta może być pewną wskazówką, z której epoki grobowiec ten pochodzi.

Helena Modrzejewska.

Przed samymi świętami Wielkiej Nocy nadeszła z poza oceanu wieść o śmierci genialnej artystki polskiej, Heleny Modrzejewskiej, zgasłej w dalekiej Kalifornii na obczyźnie.

Nie sądzono jej było spocząć snem wiecznym na ziemi ojczystej, którą tak bardzo kochała, do której wciąż tęskniła.

Był to talent wyjątkowy, wprost genialny, obok którego niepodobna wymienić żadnego innego nazwiska, bo nie było i niema w świecie teatralnym nikogo, godnego mierzyć się z Modrzejewską ani pod względem siły, ani też rodzaju jej talentu, wykraczającego poza ramy wielkich sztuk estetycznych. Było to cudne zjawisko, oblane niewystawionym czarem poezji.

Szczerzy liryzm, głęboki i najszlachetniejszy tragizm, w potrzebie dziecięca pustota, dowcip; wdzięk w postaci, ruchach, mimice, lekkość i swoboda, niedosięgnięta umiejętność charakteryzacji, to coś nieuchwytnego, z czem urodzić się trzeba, co tworzy zasadniczy rys geniuszu — oto cechy gry Modrzejewskiej, umiejacej w dodatku wydobyc styl właściwy zarówno w pełnych grozy tragediach Szekspira, jako też w utworach Słowackiego i w malarzskich dramatach Wyspiańskiego.

Czy to w Ofelii szekspirowskiej, promieniącej wdziękami dziewczęcości, poezją nieswiadomego uczucia, czy w Lady Macbeth, przerażającej tonem najpotężniejszych namiętności, Modrzejewska zachwycała potęgą swego talentu i poczuciem artystycznego piękna.

Urodzona w Tarnowie w roku 1842, od zainicjowania młodości żyła prawie wyłącznie sztuką i teatrem, rodzice jej utrzymywali bowiem kawiarnię, w której gromadził się świat artystyczny. Z domu Bendówna, siostra przyrodna głosnych aktorów Józefa i Feliksa Bendów, młodziutka Helena rwała się na deski sceniczne całą duszą. Karyerę sceniczną rozpoczęła w r. 1861 w trupie Łobojki, w Wieliczce. Na scenę krakowską weszła w r. 1865 za dyrekcji Skorupki. Talent jej z biegiem lat męźniał i coraz to nowymi świecił zaletami, wreszcie zajaśniał potęgą geniuszu. W roku 1868 ustaliwszy swój pobyt w Warszawie, stała się gwiazdą sceny polskiej pierwszorzędnej wielkości.

Marzeniem Modrzejewskiej było zagrać dzieła Szekspira w oryginale. Obdarzona niezwykłymi zdolnościami i silną wolą, marzenie to ziszcila, wystąpiwszy w roku 1875 w Londynie w teatrze księcia Walii. Artystka polska wstępnym bojem zdobyła powodzenie, a jednym z najgorętszych jej wielbicieli był znakomity znawca sztuki, William Gladstone.

Wkrótce imię Modrzejewskiej, lub jak ją amerykańanie nazwali, Modzewskej, stało się głośnem na obu półkulach. W Ameryce przez szereg lat posiadała własną trupę, z którą objężdżała miasta, wszędzie witana z entuzjazmem.

Po raz pierwszy wyszła za mąż za dyrektora teatru Zimajera-Modrzejewskiego, później poślubiła hr. Karola Chłapowskiego, lecz nie zmieniła nazwiska, pod którem zasłynęła.

W ostatnich czasach znacznie podupadła na zdrowiu i coraz rzadziej występowała na scenie. Ostatni raz występowała w kraju ojczystym w latach 1902 i 1903.

Jubileusz znakomitego lekarza.

W ubiegłą sobotę poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk uczęsto skromnym obchodem zbliżającą się czterechsetną rocznicę urodzin (r. 1510) wybitnego poznańczyka Józefa Strusia, znakomitego lekarza polskiego z doby Odrodzenia.

O przebiegu uroczystości poznańskiej znajdujemy w „Kuryerze Poznańskim” następujące szczegóły:

Uroczystość ta rozpoczęła się w katedrze poświęceniem tablicy pamiątkowej. O godz. pół do 5-ej, w sobotę, zebrało się szczupłe grono publiczności, przeważnie lekarzy, nie tylko z Poznania, lecz i z dalszych stron, w jednej z kaplic po lewej stronie kościoła. Do zgromadzonych przemówił ks. kanonik Dalbor, który dokonał aktu poświęcenia tablicy. Uroczystość miała przebieg

Kapitulacja Warszawy.

Przed stu laty w dniu 25 kwietnia 1809 roku o godz. 6 rano ludność Warszawy, zajętej podówczas przez wojska austriackie pod wodzą arcyksięcia Ferdynanda, zbudzona została hukami armat i odgłosami salw karabinowych.

Była to bitwa, którą rozpoczął generał wojsk polskich Sokolnicki z generałem austriackim Mohrem, wysłanym na prawy brzeg Wisły dla zajęcia Pragi, o której przy układaniu warunków kapitulacji Warszawy arcyksiążę Ferdynand przepomniał.

Generał Mohr przeprowił się przez Wisłę o świcie na czele 7,000 żołnierzy i wezwawszy bezskutecznie do poddania się dowódcę warowni Praga majora Hornowskiego, który na strzały artylerii austriackiej odpowiedział strzałami z warowni, posunął się ku stanowiskom wojska polskiego, skoncentrowanego pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego.

Wódz polski wysłał przeciw Mohrowi generała Sokolnickiego, który pod osłoną dwóch pułków jazdy dotarł do Jabłonnej i zmusił austriaków do odwrotu na pola Grochowa.

W tymże samym czasie generał Henryk Dąbrowski, zajmując stanowisko pod Rądziminem, poraził tam i odparł nacierających nań austriaków. Generał Sokolnicki na polach Grochowa na czele 12 pułku piechoty pod dowództwem pułkownika Wejsenhofa, 2 kompanii wołyżerów 3-go pułku i 2 pułku ułanów, wsparty przez wyciecz-

kę z Pragi pod wodzą majora Hornowskiego i przez brygadę jazdy generała Kamińskiego, po czterogodzinnej bitwie poraził generała Mohra i zmusił go do odwrotu.

To zniwoliło austriaków do usypania szańca przedmostowego wprost miasteczka Góry, dla zasłonięcia prac przy budowie mostu łyżwowego przez Wisłę, w celu ułatwienia przeprawy większej sile wojsk austriackich na prawy brzeg jej, by przeszkodzić księciu Józefowi w zamiarach wkroczenia na terytorium zaboru austriackiego.

Ale i ten zamiar się nie udał. Książę Józef dowiedziawszy się o budowie szańca przedmostowego w nocy w dniu 2 na 3 maja, kazał przypuścić do niego, bronionego przez 2,000 żołnierzy i 3 armaty szturm. Kolumny szturmowe z szalonym impetem i brawurą poprowadził osobiście generał Sokolnicki. Pułk szószy piechoty, podzielony na cztery kolumny z bronią na ramieniu bez wystrzału podszedł pod sam szaniec, poczem kompanie wołyżerów z bagnietem w ręku wdarły się na wały.

O godz. 2 po północy szaniec był zdobyty. Cały broniący go pułk siraciwszy w poległych 200 ludzi, dostał się do niewoli.

To zwycięstwo otworzyło wojsku polskiemu drogę na terytorium zaboru austriackiego, drogę do szeregu świetnych zwycięstw uwieńczonych zajęciem Krakowa, a następnie przyłączeniem do Księstwa Warszawskiego znacznej części zaboru austriackiego, ogólnej przestrzeni 919 mil kwadratowych z ludnością wynoszącą półtora miliona.

Działo się to w trzecim roku bytu politycznego Księstwa Warszawskiego, utworzonego ze

znacznej części zaboru pruskiego na mocy traktatu w Tylicy, podpisanego w dniu 9 lipca 1807 roku pomiędzy Francją a Prusami, rozgromionymi doszczętnie na polach Jeny i Auerstädt.

Już na początku roku 1809 nikt w Europie nie wątpił, że pomiędzy Francją a Austrią dojsć musi do wojny. Jakoż na początku kwietnia roku 1809 generał austriacki Casteller wkroczył do Tyrolu, arcyksiążę Jan do Włoch, arcyksiążę Karol do Bawaryi, a arcyksiążę Ferdynand z 7 korpusem złożonym z 40,000 doborowego żołnierza stanął nad rzeką Pilicą, rozgraniczającą wówczas zaboru pruski i austriacki.

W Księstwie Warszawskim nikt nie przewidywał wojny. Spodziewano się powszechnie, że cała akcja bojowa rozegra się jedynie nad Dunajem. Tymczasem już w dniu 12 kwietnia arcyksiążę Ferdynand z kwatery głównej w Ryczywole rozesał proklamację, w której zapowiedział, że wkrocza do Księstwa Warszawskiego, aby go oswobodzić od francuzów, dnia zaś 14 kwietnia o świcie wojska austriackie przeprowiły się przez Pilicę pod Nowym Miastem, odległym zaledwie o kilka mil od Warszawy.

Wojsko Księstwa liczyło wówczas 12 pułków piechoty, 6 pułków jazdy, 3 bataliony artylerii pieszej i 1 kompanię artylerii konnej, ogółem 30,000.

Znaczna atoli część tego wojska wysłaną była do Hiszpanii i Francji, na garnizony po twierdzach niemieckich. Resztę rozlokowano po miastach i twierdzach w kraju.

Książę Józef do obrony Warszawy miał pod ręką zaledwie 12,000 młodego żołnierza, przed

skromny, lecz nosiła piętno wysoce poważnego nastroju.

Tablica pamiątkowa Strusia, którą w sobotę poświęcono, nie jest nowa, lecz ta sama, która mieściła się w dawnym kościele farnym, stojącym ongi w dzisiejszym Nowym Rynku. Napis na tej odnowionej tablicy, w języku łacińskim, brzmi w tłumaczeniu jak następuje:

„W pobliżu tego miejsca spoczywa Józef Strus, poznańczyk, doktor filozofii i medycyny, tłumacz na język łaciński dzieł greckich, niegdyś z ramienia senatu weneckiego profesor sztuki lekarskiej w Padwie. Odnowiciel nauki o pulsie, zapomnianej przez tyle wieków, potem lekarz najjaśniejszego Zygmunta Augusta, króla polskiego. Zmarł w roku Pańskim 1568-ym, licząc lat 58.”

Dalszy ciąg obchodu odbył się już w sali posiedzeń Tow. przyjaciół nauk, gdzie o godz. 6-jej zebrało się liczne grono członków, prawie wyłącznie lekarzy. Posiedzenie zajął prezes Towarzystwa, ks. biskup Likowski, poczem zabrał głos dr. Wł. Bugiel z Paryża.

Dr. B. jest pierwszym, który szczegółowiej opracował żywot i działalność naukową Józefa Strusia w obszerniejszej monografii, wydanej obecnie w odbitce z „Nowin lekarskich” z przeznaczeniem dochodu z tego źródła na pokrycie kosztów wmurowania tablicy pamiątkowej.

Mówca w wymownych słowach przebiegł młodość naszego uczonego, pobyt jego w starej jagiellońskiej „Alma Mater”, wyjazd do Padwy, lata profesury w tamtejszym uniwersytecie, związanym także z imieniem Kopernika, wreszcie powrót do rodzimego Poznania. Wróciwszy do Polski, został Strus lekarzem przybocznym Andrzeja Górki, generała Wielkopolski, zamieszkałego w Poznaniu. Wkrótce po przybyciu do Poznania powołano go na dwór królewski do Krakowa. Ztamąd udał się Strus wraz z córką Zygmunta Starego, królową węgierską Izabelą, do Budy, gdzie niedługo zabawił, udając się do Carogrodu, dokąd go wzywano do sultana Solimana Wspaniałego. Uleczony sultan obdarzył znakomitego lekarza hojnie i namawiał gorąco do pozostania w jego stolicy.

Strus wrócił jednak do Polski; otrzymał jeszcze jedno zaszczytne wezwanie: na dwór króla hiszpańskiego, Filipa II go. Nie skorzystał jednak z tego zaproszenia i pozostał do końca życia w Polsce, mianowany przez Zygmunta Augusta lekarzem nadwornym.

Umarł Strus w Poznaniu, gdzie doznawał ogólnej a głębokiej czei, zaszczycony za życia najwyższymi dostojenstwami miejskimi, w roku 1568-ym, ulegając dżumie, która wybuchła w owym czasie ze straszną siłą.

Drugą część swego odczytu poświęcił dr. Bugiel działalności naukowej Strusia, a zwłaszcza jego głównemu dziełu, nad którym pracował przez

całe życie, ogłaszając coraz to świeże poprawione wydania. Dzieło to, „Ars sphygmica” (nauka o pulsie) rozbił dr. Burgiel szczegółowo, oceniając je pod względem wartości naukowej.

Wobec przewidzianego w projekcie przyszłego samorządu miejskiego w Królestwie Polskim mianowania przez pierwsze trzy lata prezydentów i burmistrzów przez rząd, zaprojektowano upatrzenie kandydatów zśród obywateli miejskich i ziemskich pochodzenia rosyjskiego z warunkiem, aby cenzus ich wykształceniowy odpowiadał temu stanowisku.

Zarządy rolnictwa i dóbr państwa otrzymały ostatnio wydane przez zarząd główny tymczasowe przepisy o wydawaniu dla włościan zaliczek w naturze, w celu podniesienia gospodarstw. Według przepisów, wydawane być mają włościanom do spłaty ratami materiały budowlane, narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne i nasiona. Składy tych materiałów mają być tworzone przy ziemstwach. W tych zaś miejscowościach, gdzie niema instytucji ziemskich, mają być otwierane przez główny zarząd przy towarzystwach rolniczych, o ile te wystąpią z inicjatywą do zarządu głównego rolnictwa i urządzania gruntów.

Z ułożonego przez kancelaryę Dumy wykazu okazuje się, że w rękach różnych komisji znajdują się obecnie 423 projekty rządowe, 26 wniosków prawodawczych Dumy i 26 interpelacji.

Rząd rosyjski zwrócił się urzędowo do rządu francuskiego z żądaniem wydania Fiedorowa, mordercy Jołłosa. Żądanie oparte jest na decyzji sędziego śledczego sądu okręgowego petersburskiego, co do pociągnięcia Fiedorowa do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego o zamach na hrabiego Wittego i o zamordowanie Jołłosa.

Zabroniona początkowo przez cenzurę książka p. t. „Proces o pogrom białostocki” (w dniu 1—3 czerwca 1906 roku), została obecnie uwolniona z pod konfiskaty.

Frakcja socjalno-demokratyczna w Dumie, na najbliższym posiedzeniu poruszyła sprawę kary śmierci. Kadeci będą popierali nagłość interpelacji.

Wystawa w Częstochowie.

Szkoła Rzemiosł. Łódzka szkoła Rzemiosł przyjmuje udział w wystawie częstochowskiej. Zarząd już zajął się opracowaniem statystycznych danych i wykazów, jak również przygotowaniem prac wykonanych przez uczniów i rysunków.

w rannych i poległych, pomiędzy którymi był i Cypryan Godebski.

Padł śmiercią bohatera na czele swego pułku, który w dniu tym niepożyty okrył się sławą.

O świcie 20-go kwietnia wojsko polskie cofnęło się z pod Raszyna pod okopy Warszawy, gdzie przygotowało się do dalszej walki. Dzień przeszedł atoli spokojnie. Dopiero po upływie 24 godzin arcyksiążę Ferdynand zażądał 48 godzinnego rozejmu, na co książę Józef chętnie się zgodził.

Obaj wodzowie, rozpoczynając układy, zjechali się z sobą w dniu 21 kwietnia i zawarli tegoż dnia konwencję, której mocą wojsko polskie i oddział saski miały wyjść z Warszawy z bronią amunicją i bagażami. Miasto miało być wolne od kontrubucyi, mienie i życie mieszkańców zabezpieczone, oraz wolność chorych i rannych z wojska polskiego, którym po wyzdrowieniu dozwolono swobodnie wyjechać do swoich oddziałów.

Była to kapitulacja nader zaszczytna i książę Józef nie mógł inaczej postąpić. Pozostawały bowiem dwie tylko drogi. Albo broniąc stolicy z garścią walecznych dać się zagrzebać w jej gruzach, albo ocaliwszy wojsko organizować dalszą obronę kraju.

Pomimo to, skoro wojsko polskie rozpoczęło odwrót na Pragę, a po miesiącu runęła wieść, że Warszawa ma być oddana Austryakom, wzburzony lud przybrał groźną postawę i zaledwie z trudem zdołał go uspokoić.

Po wypełnieniu warunków konwencji i ustąpieniu wojska polskiego, w dniu 23-m kwietnia deputacja obywateli warszawskich udała się do

Ogrodnicy. Ogrodnicy polacy na wystawie częstochowskiej gremialny przyjmują udział. Będą się rzadzili autonomicznie. Miejsce pod klomby i kwiatniki wystawa częstochowska udziela bezpłatnie. Za miejsce pod szkółki pobiera po 50 kop. za metr kwadratowy.

Do komitetu łódzkiego wystawy przemysłowo-rolniczej weszli: inżynier Leon Koźmiński, inżynier Tysza, pp. Halpern, Hofman, Wścieklica, St. Zieliński (prok. banku warsz.), redaktor Czajewski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Boguś. Jutro Zawisława.

TEATR WIELKI Dzisiaj „Carmen” Bizeta. Występ opery warszawskiej. Początek o godz. 8 min. 10 wieczorem.

TEATR POLSKI Jutro w teatrze Victoria „Śnieg” Przybyszewskiego. Występ pani Irany Solskiej. Początek o godz. 8 minut 10 wieczorem.

ZEBRANIE Dzisiaj w lokalu własnym (Nawrot nr. 38) ogólne zebranie członków Tow. rzemieślniczo-spiewaczego „Lira.”

KRONIKA.

(a) Z dyrekcji naukowej. Wobec wydanego niedawno rozporządzenia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, iż wszyscy ucący w szkołach rządowych i prywatnych obowiązani złożyć egzamin z języka rosyjskiego i dobrej jego wymowy, grono nauczycieli i nauczycielek miejscowych zwróciło się do naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej w drodze apelacji z podaniem o odroczenie terminu stosowania tego postanowienia, aby uzyskać możliwość dostatecznego przygotowania się do egzaminów.

Naczelnik dyrekcji naukowej, uwzględniając prośbę, wydał polecenie, iż nadal mogą oni na dotychczasowych warunkach chwilowo prowadzić wykłady w języku rosyjskim geografii, historii i języka rosyjskiego do oznaczonego terminu, w którym obowiązani będą przedstawić od inspektora szkół okręgu łódzkiego świadectwo, iż władają dobrze językiem rosyjskim, pisownią i posiadają dobrą jego wymowę.

(=) Bezpłatne szczepienie ospy od jutra (za wyjątkiem świąt i niedziel) będzie się odbywało w biurze I cyrkulu od godz. 10 do 12 rano.

(y) W niedzielnej szkole handlowej, istniejącej przy szkole przemysłowo-rękodzielniczej, od roku przyszłego szkolnego będzie podniesiony wpis do wysokości 20 rubli, początkowo w klasie I-jej, następujących lat stopniowo w dalszych klasach; na

dwoma miesiącami dopiero weielonego do szeregów, 3 niekompletne bataliony piechoty saskiej, 150 huzarów saskich i 18 dział.

Z garstką tą, obmyśliwszy genialny plan, bohaterki wódz polski postanowił stawić czoło najezdcom, zajmując główne stanowisko za wsią Raszynem.

Rankiem dnia 19-go kwietnia na drodze ku Nadarzynowi przednie strażyska wojsk polskich pod wodzą gen. Sokolnickiego rozpoczęły bitwę, jedną z najciekawszych w dziejach wojen nowoczesnych, bitwę, w której garść młodego żołnierza, odbierającego dopiero pierwszy chrzest krwawy, walczyła przez cały dzień z czterokrotnie przeważającym go nieprzyjacielem, wywiedzonym w bojach.

Arcyksiążę Ferdynand zwlekał z rozpoczęciem stanowczej bitwy, dopóki wojsk swoich nie wyprowadził z lasu na równinę.

Pod Falentami oddzieleni rzeczką i błotnistą niziną od Raszyna, do którego prowadziła grobla, zawrzał pierwszy bój zacięty. Tu stał 8 pułk piechoty polskiej pod wodzą pułkownika Cypryana Godebskiego, żołnierza-poety.

Szalony atak Godebskiego, który ze sztandarem w ręku prowadził swój pułk w bój krwawy, wstrzymał nawałę austriacką, nsilującą zająć groblę i odciąć wojsku polskiemu odwrót do Warszawy. Około godziny 3-jej po południu sam książę Józef stanął na czele wojsk swoich i zaczął się cofać do płonącego ze wszystkich stron Raszyna. Bitwa trwała do późnego wieczoru i dopiero noc położyła kres krwawemu zapasom. Wojsko polskie przenocowało na stanowiskach, straciwszy z szeregów swoich 2,000 żołnierzy

Rakowa do głównej kwatery arcyksięcia Ferdynanda i otrzymała od niego powtórzenie zapewnienia, zawartych w jego proklamacjach. Następnie deputacja ta oczekiwiała na arcyksięcia u rogatek Jerozolimskich, aby mu oddać klucze miasta. Ferdynand, wkraczający na czele wojsk swoich do stolicy, kluczy tych nie przyjął.

Spostrzegłszy się, że polacy nie uważają Pragi za objętą kapitulacją, arcyksiążę kazał zatoczyć na brzeg Wisły armaty i groził zburzeniem Pragi. Ale skoro książę Józef odpowiedział, że w takim razie zacznie bombardować Warszawę, zaczynając od swego palacu pod Błachą, wódz austriacki, obawiając się powstania ludności, doprowadzonej do rozpacz, zamiaru swego zaniechał.

Dzień atoli 24 kwietnia 1809 r. ludność Warszawy przeżyła w wielkiej trwodze.

St. Łąpiński.

Setną rocznicę słynnej bitwy pod Raszynem, stoczonej w dniu 19-ym kwietnia 1809 roku przez wojsko polskie pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego z Austryakami — w dniu 19-ym b. m. obchodzono w Raszynie (w powiecie warszawskim) nabożeństwem, odprawionem w kościele miejscowym za duszę poległych w bitwie.

Kościół i pomniczek na poboju przybrały były kwiatami i zielenią.

kursach kreślenia i rysunków wpisowe oznaczono na 4 ruble rocznie.

(a) **Kasa zapomogowa.** Z ofiarowanych dla uczczenia pamięci zmarłego I. K. Poznańskiego przez sukcesorów tegoż sumy rb. 250,000, przeznaczono w swoim czasie rb. 180,000, jako kapitał żelazny, utworzonej kasy zapomogowej dla robotników, pod nazwą «Kasy zapomogowej imienia Izraela K. Poznańskiego». Funkcjonuje ona od 1906 roku, udzielając wsparć w tych wypadkach, gdy Tow. akcyjne ani prawem ani przyjętym zwyczajem, nie jest obowiązane udzielać zasiłków pieniężnych. Sprawozdanie kasy za rok 1908 wykazuje, że kapitał zakładowy 180,000 wzrósł do 205,000 rubli (skutkiem narosłych procentów). W roku sprawozdawczym komitet zarządzający kasą rozpatrzył 571 próśb, na skutek których wypłacił 4,467 rb. 50 kop. zapomóg jednorazowych wdowom, sierotom i robotnikom, oraz rekrutom powołanym do wojska — (zapomogi od rb. 5 do 30-tu). Dochód kasy (t. j. 5% od kapitału) stanowił rb. 10,250, łącznie zaś z saldem poprzedniego roku rb. 10,643 kop. 5. Ogólne wydatki wynosiły rb. 8,099 kop. 40, w tem rb. 3,631 kop. 90 wydano inwalidom.

Przewodniczącym komitetu kasy jest inżynier Daszewski, sekretarzem p. Taubwureel.

(h) **W sprawie banderoli od giliz i bibułki.** Od dnia 14 maja zaczynają obowiązywać przepisy o opłacie banderoli od giliz i bibułki do papierosów. Z zarządu akcyzy w Łodzi otrzymaliśmy w tej sprawie następujące informacje:

Właściciele fabryk giliz do papierosów i bibułki, jak również i właściciele składów i sklepów w sprzedaży detalicznej tego produktu, obowiązani są zaopatrzyć się w książki podług wzoru № 1—2 i takowe bezzwłocznie przedstawić zarządowi akcyzy w Łodzi do oparagrafowania i zaświadczenia przez Izbę skarbową.

Właściciele fabryk i składów, nie wykonujący powyższych zobowiązań, ulegną surowym karom, jaka jest określona za potajemną sprzedaż przedmiotów bez banderoli.

Wogóle zaś wszyscy sprzedający gilzy i bibułkę do papierosów obowiązani są przed dniem 14 maja zawiadomić pomocnika nadzorey akcyzy danego rewiru, że posiada w sprzedaży daną liczbę giliz i bibułki. Urzędnik zaś po spisaniu inwentarza wydaje odpowiednie zaświadczenie, na mocy którego można nabyć odpowiednią ilość banderoli w kasie powiatowej. Po dniu zaś 14 maja nastąpi jeszcze 15-dniowa prolongata do wyprzedzenia giliz i bibułki, lecz towar ten, bez względu, że nie będzie banderolowany, podlega kontroli akcyzy, a od dnia 28 maja musi posiadać banderole.

Kontrola nad sprzedażą giliz i bibułki do papierosów obowiązuje nie tylko urzędników akcyzy, ale i policję, która ma prawo sprawdzać, czy sprzedawca zachowuje przepisy. Zarząd akcyzy w Łodzi rozciga swe prawo na powiaty: łódzki, łaski i brzeziński.

Okręg łódzki liczy około 3000 sklepów ze sprzedażą papierosów i giliz.

(c) **Rewizja kasy miejskiej.** Delegowana z ramienia rządu gubernialnego piotrkowskiego specjalna komisja, złożona z pp.: rz. r. st. Miroszkina, urzędnika do szczególnych poleceń przy gubernatorze piotrkowskim, kapitana Murawlewa i urzędnika wydziału finansowego rządu gubernialnego Gólkowskiego, przystąpiła do szczegółowej rewizji kasy miejskiej. Przez dzień wczorajszy rzezoną komisja rewidowała wydział kwaterekowy.

(a) **Z fabryk.** W fabryce wyrobów wełnianych braci Kon przy ul. Spacerowej № 10, z powodu braku obstalunków wymówiono pracę 23 tkaczom. — W fabryce Jarysza przy ul. Piotrkowskiej pod № 153 wywieszono ogłoszenie zawiadamiające robotników, że po upływie dwóch tygodni dzień roboczy będzie skrócony o dwie godziny, mianowicie fabryka będzie czynną tylko do godziny 4-ej po południu. W fabryce tej pracuje 256 robotników.

(x) **Z Towarzystwa teatralnego.** Dziś wieczorem w lokalu T-stwa teatralnego, przy ul. Dzielnej № 13, odbędzie się zebranie komisji finansowej z udziałem pań, w przedmiocie budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi dla sztuki polskiej. Początek zebrania wyznaczono na godzinę 8-ą wieczorem.

Ze względu na doniosłość sprawy, od pomysłu

nego załatwienia której zależy być i prawidłowy dalszy rozwój sceny polskiej w Łodzi, wielce jest pożądanem, aby zaproszone panie stawiły się w komplecie.

(a) **Zebrań.** Wczoraj, o godz. 3 po południu, w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lira“ (Nawrot № 38), pod przewodnictwem starszego Zgromadzenia p. Adolfa Szmida odbyło się zebranie towarzyszów wyrobów drzewnych i żelaznych. Obecnych na zebraniu było 38 osób. Po omówieniu spraw, objętych porządkiem dziennym, przyjmowano składki członkowskie. Do kasy wpłynęło 63 rb. 50 kop. Wydatkowano na cele Zgromadzenia, jako to na zapomogi dla członków chorych i pozbawionych pracy i inne 63 ruble 95 kop.

— Wczoraj o godzinie 2 po południu w lokalu przy ul. Głównej № 50, przy udziale 10 osób, odbyło się zebranie członków Towarzystwa malarzów, na którym przeprowadzono wybory prezesa, jego zastępcy oraz członków komisji rewizyjnej. Wybrani zostali: p. Kazimierz Lisiecki (prezes), p. Roman Augustowski (jego zastępca). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Walenty Orszulak i Stanisław Jasiński.

— W sobotę ubiegłą, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu własnym przy zbiegu ulic Nawrot i Targowej, pod przewodnictwem p. Ignacego Lange i przy udziale 42 osób odbyło się zebranie członków miejscowej spółki komandytowej. Zebrani debatowali nad obmyśleniem sposobów, mających na celu podniesienie rozwoju handlu w sklepie.

(n) **Do Palestyny.** Ruch emigracyjny tutejszych żydów do Palestyny wzrasta. Wyjeżdżają przeważnie młodzieńcy, którzy nie odbyli jeszcze powinności wojskowej, często z rodzinami. Mają oni tam zajmować się pracą na roli. Ubiegłego tygodnia wyjechało dwadzieścia żydów, których tutejsi syoniści żegnali bankietem.

(a) **Z Tow. kultury polskiej.** Na drugim z kolei wieczorku dyskusyjnym zebrało się około 70 osób. Przedmiotem dyskusji był referat reagenta Mogilnickiego na temat „O poszanowaniu godności ludzkiej“. Na przewodniczącego wybrano p. Jankowskiego.

Referent, zaznaczywszy na początku, że wieczorki dyskusyjne w Łodzi cieszą się już uznaniem, jak to widać z licznie zebranej za każdym razem publiczności, podzielił następnie referat na dwa zasadnicze pytania: 1) kiedy i komu mamy prawo mówić „ty“? i 2) czy można wyraz „ty“ zamienić na wyraz „wy“?

W dyskusji oprócz referenta zabierali głos pp. Łopatto, Kamiński, Wyszacki, Wrzesiński, A. Mogilnicki, Jankowski, Piotrowski, Czeraszkiwicz i inni. Przeważało zdanie, że mówienie „ty“ powinno się ograniczać wyłącznie do tych wypadków, kiedy pomiędzy osobami panują bardzo bliskie stosunki, oparte na serdeczności, jak np. w rodzinie. Były głosy, że wogóle mówienie „ty“ jest niepożądane i należy dążyć do wprowadzenia „wy“ do wszystkich stosunków na wzór języka angielskiego.

Ostatecznie zgodzono się na to, że w stosunkach pomiędzy pracodawcami i pracownikami poszanowanie godności ludzkiej nie jest postawione jak się należy, że mówienie do dorozkaczy, stróżów, kelnerów i t. p. „ty“ jest nie tylko niesłuszne, ale nawet uwłaczające godności tego, kto się w tak brutalny sposób odzywa. Zwłaszcza daje się to we znaki w stosunkach fabrycznych, gdzie greszczące obchodzenie się wyższego personelu z robotnikami należy do wyjątków.

Postanowiono dążyć do rozpowszechnienia w jaknajszerszych warstwach tej zasady, że każda praca należy szanować i do każdego pracownika należy mówić z szacunkiem bez względu na to, na jakim stanowisku pracownik się znajduje i jaką pracę wykonuje.

(a) **Wspomnienie pośmiertne.** Wczoraj zmarł w Łodzi b. p. Zygmunt Lichtenfeld, dyrektor Tow. akc. wyrobów wełnianych i bawełnianych M. Silbersteina, oraz Tow. akc. przedziałni winy czesankowej «Dąbrówka». Zmarły poza zajęciami fachowymi brał czynny udział w życiu społecznym. Był on, między innymi, współzałożycielem i członkiem zarządu żydowskiego Tow. dobroczynności, prezesem sekcji pielęgnowania chorych, którą popierał bardzo gorliwie i przyczynił się do podniesienia jej rozwoju; był także członkiem zarządu Stowarzyszenia prac wników handlowych. W ostatnich czasach z powodu słabości zdrowia

zmuszony był złożyć piastowane mandaty.

(a) **Szkoła dentystryczna.** Komitet ministrów zezwolił na otwarcie w Łodzi szkoły dentystrycznej. Kierownikiem jej mianowany został prywat-docent dr. Stanisław Bartoszewicz.

(y) **T. K. O.** Przy ul. Zgierskiej № 15 otwartą została czwarta wypożyczalnia książek. Książki wydają się w soboty od godz. 5 do 8 i w niedzielę od 10 do 12 przed południem.

(h) **Ze Stow. odlewników.** Wczoraj odbyło się ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia. Głównym celem zebrania była zmiana ustawy, gdyż istniejąca w wielu punktach nie odpowiadała wymaganiom obecnym.

Działalność Stowarzyszenia ma być rozciągnięta na całą gubernię piotrkowską. Stałą siedzibą Zarządu jest m. Łódź. Celem Stowarzyszenia jest wzajemna pomoc członków pod względem maturalnym i kulturalnym.

Stowarzyszenie ma prawo: wydawać zapomogi swoim członkom, wdowom i sierotom pozostałym po członkach, otwierać biura pośrednictwa pracy, dawać pomoc prawną, organizować sądy koleżeńskie, otwierać szkoły, biblioteki i czytelnie, wydawać swym członkom świadectwa o zdolności fachowej, utrzymywać własny bufet, otwierać oddziały w miejscowościach gub. piotrkowskiej, ma prawo posiadać swą chorągiew.

Z II-ej kasy pogrzebowej. Ogólne zebranie II-ej łódzkiej kasy pogrzebowej odbyło się dnia 18-go kwietnia r. b. o godzinie 5-ej po południu przy ulicy Cegielnianej nr. 86. Na przewodniczącą wybrano p. A. Nosiekiewiczową, która zaprosiła na asesorów pp. S. Kapeckiego i A. Marczewskiego, a na sekretarza p. J. Andrzejewskiego. Ogólnemu zebraniu przedstawiono bilans za rok 1908—przychód wynosi rb. 480 kop. 61, rozchód zaś rb. 237 kop. 60 wypłacone za dwóch zmarłych członków, rb. 18 kop. 73 na wydatki administracji, rb. 220 kop. 62 w kasie Towarzystwa wzajemnego kredytu rb. 3 kop. 76 gotówką w kasie. Na rok 1909 do zarządu wybrano na prezesa p. Walentego Kamińskiego, na skarbnika p. Leona Nosiekiewicza i na sekretarza p. Jana Krakowskiego, na zastępców pp. J. Andrzejewskiego, A. Heppena i A. Merle. Do komisji rewizyjnej pp. S. Bocheńskiego, B. Łozińskiego i I. Kanera, na zastępców pp. S. Kapeckiego, A. Marczewskiego i W. Czajewskiego.

(a) **Trzecia kasa pogrzebowa.** Wczoraj, o g. 4 po południu, w lokalu trzeciego oddziału straży ogniowej ochotniczej (Mikołajewska 54), odbyło się wyznaczone w drugim terminie ogólne zebranie roczne członków trzeciej kasy pogrzebowej. Przewodniczył p. August Mikke, pióro trzymał p. Bronisław Chądzyński. Z odczytanego sprawozdania, za czwarty rok istnienia 1908 dowiedziano się, że liczba członków stanowi 593, mianowicie w pierwszej 444, w drugiej 149.

Wypłacono zapomóg po śmierci członków pierwszej grupy (przy składkach po 30 kop.) 16 na sumę rub. 1,236; drugiej grupy (przy składkach 1 rublowych) 10 na sumę rub. 1,021, czyli razem rub. 2,257.

Aktywa wogóle wynoszą rb. 5,866 k. 51.

Po zatwierdzeniu sprawozdania zebranie ogólne przyjęło następujące wnioski zarządu: projekt zmiany § 10 ustawy w tym duchu, że wykreślony z listy z jakiegokolwiek powodów członek Towarzystwa traci prawo do zapomogi, jak również i do wszelkich wniesionych przez niego wpłat; łącznie z tem skasowany zostaje zupełnie § 19, opiekujący, iż w razie dobrowolnego wystąpienia członka otrzymuje wpłaty i t. d.

Dalej dla umorzenia wydatków związanych z organizacją instytucji i zaprowadzeniem administracji, a figurujących dotychczas na rachunkach, postanowiono, aby każdy członek wniosł jednorazowo po 50 kop. Wobec tego, że liczba członków drugiej grupy wynosi tylko 149, a ustawa przewiduje możliwość istnienia przy 301 członkach, uchwalono obie grupy złączyć w jedną, przy czem członkom grupy zaliczone zostaną wpłacone składki w odpowiednim stosunku do obowiązkowych wpłat pierwszej (w celu ich zrównoważenia); w takim też stosunku wypłacane będą zapomogi pośmiertne rodzinom zmarłych członków.

Do zarządu wybrani zostali pp.: A. Mikke, M. Polankiewicz, F. Furmanek, St. Sokołowski i E. Jerchan.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: W. Ostrowski, Rydel i Szwaroch.

(a) **Stow. techników w Łodzi** wynajęło już lokal w domu przy ul. Piotrkowskiej № 260. Lokal na pierwszym piętrze składa się z jedenastu obszernych i widnych pokoiów.

Zarząd przystąpił już do urzędzenia swej siedziby, która otwarta będzie w maju r. b.

(a) **Referat.** Delegat Łódzki moskiewskiego zjazdu lekarzy fabrycznych dr. A. Tomaszewski wygłosi w tych dniach w kole lekarzy fabrycznych referat o zjeździe.

(a) **Pierwsze burze.** Wczoraj po dniu upalnym nad wieczorem przeciągnęły burze z towarzyszeniem piorunów. Pierwsza około godziny 6 popoł. przeciągnęła nad naszym miastem i okolicą. Spadł ulewny deszcz głównie w okolicy Zgierza i Strykowa. O godz. 8 wieczorem w północnej części powiatu Łódzkiego; trzecia około północy w okolicy Łagiewnik. Podczas pierwszej burzy we wsi Dobra piorun uderzył w zagrodę włościąńską, zrządziwszy dość znaczne szkody.

(a) **Osobiste.** Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa wzajemnej pomocy „Farmacya” w Warszawie, wybrano na członka honorowego p. T. Tugendholda z Łodzi, ze względu na jego gorliwą i pożyteczną działalność dla dobra i rozwoju Towarzystwa, datującą się od chwili założenia.

(p) **Bójki.** W ciągu ubiegłych dwóch dni wydarzyły się następujące bójki: Na Górnym Bynku Szymon Myśliwy, robotnik, lat 19, pobity tępem narzędziem przez innego robotnika, odniósł ranę głowy. — Na ul. Zofii nr. 4, na Bałutach, Antoni Skorupski, robotnik lat 19, w bójkę z kolegami pokaleczony nożem, odniósł rany głowy i czoła. — Dzisiejszej nocy na ul. Konstantynowskiej nr. 142, został znaleziony Józef Krakowiak, robotnik, lat 28, z licznymi ranami, zadananymi nożem; w ciężkim stanie odwieziony do szpitala Poznańskich.

(h) **Pożar.** W nocy z soboty na niedzielę o godzinie 2, w szarpaczach przy fabryce Fuxa i Schulca, Średnia nr. 29, zapaliła się bawelna. Ogień ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż ogniowa miejska.

(p) **Ogólne osłabienia.** W ciągu ubiegłych dwóch dni ogólnemu osłabieniu uległo pięć osób: trzech mężczyzn i dwie kobiety, z których jedną odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

(e) **Na gorącym uczynku.** Dzisiejszej nocy przyłapany został na kradzieży towarów ze składu fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego jeden z będących na służbie strażników policyjnych. Osadzono go w areszcie.

(c) **Wypadek tramwajowy.** Wczoraj po południu, gdy tramwaj kolei podjazdowej elektrycznej, idący do Zgierza, przejeżdżał przez Radogoszcz, jakiś człowiek znalazł się nagle na torze. Gdyby nie przytomność maszynisty Władysława Leszczyńskiego, człowiek ten dostałby się pod koła wagonu. Ograniczyło się tylko na potłuczeniu.

(c) **Nieszczęśliwy wypadek.** Dzisiaj, o godz. 9 rano, w fabryce Augusta Zielkego na ul. Juliusza pod nr. 86 robotnikowi Andrzejowi Redziejowi, w wieku lat 30, maszyna urwała mały palec u lewej ręki. Poszkodowany leczy się w domu.

(e) **Magły zgon.** Wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Gubernatorskiej pod nr. 37 zmarł nagle Ludwik Mantaj, lat 44.

(n) **Nowa stacja telegraficzna.** Dnia 14-go maja w Aleksandrowie Łęczyckim otwartą będzie stacja telegrafu, którego brak dotkliwie odczuwali mieszkańcy tej ruchliwej osady.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

Teatr. Od jutra znakomita artystka sceny krakowskiej p-ni Irena Solska rozpoczyna szereg gościnnych występów w roli Ewy w „Śniegu” — St. Przybyszewskiego. W środę pójdzie „Lekko-myślna siostra” — Perzyńskiego, w czwartek „Wachlarz lady Windermere” — Oskara Wilde’a, w sobotę „Miłość czuwa” — G. de Caillaret’a i R. de Flers’a, w niedzielę „Cyd” — Corneille’a i „Śmierć Ofeli” — St. Wyspiańskiego. Będzie to ostatni występ p-ni Solskiej w Łodzi.

„Halka” na budowę teatru. Sprawa budowy nowego gmachu teatralnego dla Sceny polskiej w Łodzi, sprawa nader paląca, bo pomyslnie jej rozwiązanie warunkuje byt i dalszy rozwój tej kulturalno-narodowej placówki, obudziła żywe zainteresowanie we wszystkich sferach naszego miasta.

Wszystkie niemal polskie towarzystwa kulturalno-artystyczne pracują gorliwie, by każde z nich do budowy nowego przybytku dla sztuki polskiej dołożyło i swoją skromną cegiełkę.

Najstarsze z nich „Lutnia” Łódzka, jak przystało z wieku i urzędu pierwsze występuje na

widownię i to w sposób godny sprawy oraz jego stanowiska.

Dzięki gorliwym zabiegom i pracy dyrektora „Lutni” Alojzego Dworzaczka, oraz dobrej woli i aspiracyom artystycznym jej członków w dniach 9 i 10 maja r. b. w teatrze Wielkim urzeczywistniono arcydzieło Stanisława Moniuszki „Halkę”, wykonane wyłącznie siłami „Lutni”, zarówno w partjach solowych, jako też w chórach i tańcach.

Próby w pełnym biegu. Dochód z tego widowiska przeznaczony został na budowę nowego gmachu teatralnego w Łodzi, dla sztuki polskiej.

(h) **Raut.** Na rauce, urządzonym przez 40-te Koło wpisów szkolnych, w dniu wczorajszym w Białej sali hotelu Manteuffla zebrało się sporo osób, które z zupełnym zadowoleniem i uznaniem wysłuchali bogatego programu. Na szczególne wyróżnienie zasługują: gra na skrzypcach profesora p. Aust, który miękkością tonów porwał słuchaczy, śpiew p-ny Wilkoszewskiej, która z dżem uczuciem odśpiewała kilka utworów, szczególnie podobał się utwór dyrektora Lutni, A. Dworzaczka, „Zawód”. Obie komedyjki również wykonano składnie.

Z WARSZAWY.

* **Przymusowy wyjazd.**

Zaresztowany redaktor „Wolnego Słowa” p. L. Blumenthal (Belmont), otrzymał polecenie natychmiastowego wyjazdu za granicę. Na przygotowanie się do podróży zostawiono mu parę godzin czasu. Onegdaj rano p. Belmont wyjechał za granicę.

* **Zabójstwo**

Onegdaj około g. 9 wieczorem, na rogu Alei Jerozolimskich i ulicy Żelaznej, do jakiegoś młodzieńca, lat około 21 — podeszło kilku ludzi, którzy dali do nieznanego szeregu strażów rewolwerowych. Trafiony kulą w głowę nieznanymy wyzionął ducha na miejscu.

Przybyły niebawem lekarz Pogotowia znalazł już tylko stygnące zwłoki. Przy zwłokach znaleziono dowody na nazwisko Jana Cieślowskiego, b. introligatora. Zabójcy zbiegli.

* **Bandytyzm.**

Wczoraj o g. 6 rano na szosie radomskiej w pobliżu Ochoty pod Warszawą kilku bandytów napadło na przejeżdżających w omnibusie żydów. Pedróżni, mając broń przy sobie, stanęli dzielnie w obronie i strzałami z brauningów jednego z bandytów położyli trupem na miejscu, drugiego zaś, niejakiego Bolesława Świąćka, lat 19 liczącego, poranili kulami, zadając mu rany szyi, twarzy i rąk. Bandytę dowiedzionego do rogatki jerozolimskiej, opatrzyło Pogotowie a następnie umieściło w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Z KRÓLESTWA.

Napad na kościół w Strykowie. W nocy z d. 21 na 22 b. m. niewykryci do tej pory sprawcy dopuścili się świętokradztwa w kościele. Wyważyli przy pomocy drga żelaznego pierwsze drzwi żelazne, w babinie pogruchotali figurę Chrystusa ubiczowanego, aby rozbić puszkę z ofiarami na budowę nowego kościoła w Strykowie. Następnie usiłowali wyważyć drugie drzwi, wiodące do kościoła, ale to im się nie udało. Zabrał więc z dzwonnicy ukrytą drabinę, przystawili ją do okna świątyni, wyrzneli dębowe ramy okna i tą drogą dostali się do wnętrza świątyni. W kościele rozbili puszkę z ofiarami na budowę kościoła. Drzwi do zakrystii wylamać nie zdołali. Następnie skierowali się do wielkiego ołtarza, ale tu nie nie uszkodzili. Widoocznie w tej chwili ktoś ich spłoszył.

Rewolucya w Turcyi.

Obawy, że wojska młodotureckie okażą się za słabe do opanowania stolicy okazały się płonne. Wczoraj o godzinie 5-ej wieczorem Konstantynopol, po bitwie przed składami wojennymi w Topchanem i Saraskieracie prawdopodobnie znalazł się w rękach wojsk salonickich. Pera spokojna

i ożywiona chociaż wszędzie stoją warty i krążą patrole.

Koncentrowanie wojsk komitetu młodotureckiego pod Ildiz-Kioskiem rozpoczęło się o godzinie 2-ej po południu, gdzie jak krążą pogłoski dwa bataliony załogi już się poddały. Sultanowi podobno przedstawiono ultimatum i dano cztery godziny czasu do namysłu, stawiając żądanie aby poddał się bezwarunkowo. Wiarogodnych wiadomości brak.

O godzinie 8-ej wieczorem wielki wezyr w Ildizie i poseł rosyjski odwiedzili posła angielskiego, oraz ministra spraw zagranicznych, znajdujących się podczas wejścia wojsk młodotureckich do stolicy, w hotelu, z którego przez dzień cały nie wychodził ani nie wyjeżdżał. Według informacji Rifaat-paszy rzeczywiście część załogi Ildiz-Kiosku w liczbie 1,500 żołnierzy poddała się i wyszła z Ildizu, druga część załogi pozostała. Według zaś informacji z innych źródeł pozostała w Ildizie załoga w przybliżeniu w liczbie 2,000 żołnierzy zbiegła do Terapii. Jest to wiadomość wątpliwa, bo droga terapijska zajęta już została przez wojska komitetu. Zabitych i rannych po obu stronach mnóstwo. Wojska komitetu straciły stu ludzi. Ciężko ranni dwaj korespondenci amerykańscy i korespondent angielski.

Rifaat-pasza przypuszcza, że porozumienie jest jeszcze możliwym, czemu wszelako zaprzeczają oficerowie wojsk komitetowych i zapewniają, że w nocy Ildiz-Kiosk będzie zbombardowany.

Krążą po mieście pogłoski, że w razie bombardowania Ildizu wojska w koszarach Sulejmana w Skutari postanowiły bombardować Peru.

Przed wieczorem przybyła flota, która jak zapewniają młodoturcy zagraża koszarom Sulejmana.

Do Biura korespondencyjnego we Wiedniu telegrafują z Konstantynopola, że w sobotę zabłąkana kula lekko raniła pierwszego dragomana poselstwa amerykańskiego. W porcie na łódce także kula zabiła majtkę z włoskiego okrętu stacyjnego. Przy pościgu za zbiegłymi żołnierzami ranniono wypadkiem kilku poddanych zagranicznych.

Rewizje w domach nienstają. Oddział wojsk zajmujący arsenał artylerii w Tochnapacze poddał się dopiero o 1-ej w południe, kiedy na arsenał wymierzono działa.

Toż samo Biuro korespondencyjne we Wiedniu dowiaduje się, że w sobotę o godzinie 5-ej po południu wojska komitetowe zajęły w Stambule wszystkie posterunki wojenne napotykając do południa na silny opór. Około 60 żołnierzy znajdujących się w Porcie, przy przemarszu wojsk salonickich powitało ich wystrzałami, wskutek czego wojska młodotureckie wystawiły 4 działa na ulicy przed poselstwem perskim i zaczęły bombardować Portę. Gmach nieznacznie uszkodzony; zburzono okno w gmachu wielkiego wezyriatu. W czasie boju zapaliła się skrzynka z nabojami i uszkodziła ściany klubu wojskowego, tudzież w poselstwie perskim i ministerjum robót publicznych wyleciały szyby. Kilka kul wpadło do poselstwa perskiego; jedna z nich przeszła wzdłuż kółka posła. Na dworzec Sirkedzi wpadł pocisk działowy i zburzył wagon. Bój trwał długo.

O godzinie 2-ej po południu żołnierze znajdujący się w Porcie zbiegli i skryli się wśród wojsk salonickich. Jest kilku zabitych i rannych mianowicie wskutek wybuchu skrzyżki z nabojami. W dzień Porta zamknięta. W Stambule zamknięto wszystkie sklepy, kantory i biura. Baterie artylerii i wojska salonickie przeciągają po ulicach ze śpiewami. Redakcyje gazet zamknięte. Na niektórych ulicach wojsko zabrania publiczności zatrzymywać się; wieczorem most Karasni zajmuje wojsko. Ruch lokalny na linii kolei wschodnich i ruch tramwajów w Stambule przerwany. O godzinie 6-ej po poł. wojska stawiające opór w koszarach taksimskich i taszkiszlarskich poddały się. Razem z Tawfik-paszą znajduje się w Ildiz-Kiosku i Szeik ul-islam. Nad Kioskiem wciąż powiewa biała flaga.

Wojska salonickie wrogo są usposobione przeciw sultanowi. Pogłoska o ucieczce sultana z Ildizu nie znajduje potwierdzenia.

Na zasadzie ścisłych wiadomości należy ustanowić, że do godzinie 5-ej po południu w sobotę przed Ildiz-Kioskiem wojsk salonickich nie było. O godzinie 8-ej wieczorem w ciągu dwóch godzin, wojska załogi niewielkimi grupami opuszczały Ildiz. Rozbrajano ich i pomieszczano w koszarach. Krążą pogłoski, że skoro załoga opu-

ściła Ildiz wojska salonickie rozpoczęły go atakować.

W Perze, Galacie i Stambule spokojnie. Ulice puste. Straże wojskowe we wszystkich punktach miasta funkcjonują bez zarzutu.

Rozbiór Turcyi.

„Fremdenblat“ z powodu twierdzenia gazety paryskiej „Eclair“, jakoby pomiędzy mocarstwami trójprzymierza zawarta została umowa o rozbiór Turcyi, — pisze: „O podobnym planie w miarodajnych kołach trójprzymierza nigdy nie było mowy; mianowicie aneksyjna polityka gabinetu wiedeńskiego przeczy temu w sposób stanowczy. Gdybyśmy pozostawili sprawy na punkcie, na którym znalazły się one w chwili wybuchu rewolucyi lipcowej w Turcyi, to prawdopodobnie byłibyśmy wciągnięci w konwulsje, przeżywane obecnie przez państwo ottomańskie.

Nigdy nie mieliśmy zamiaru wykroczenia poza linię zakreśloną postanowieniem zabezpieczenia naszego posiadania. Włochy i Niemcy są wyższe nad podejrzenie, jakoby współczuły polityce dążącej do rozczłonkowania Turcyi.

Wiadomości zamiejscowe.

W Zakopanem zawiązało się w marcu b. r. Towarzystwo „Sztuka podhalańska“, które postanowiło zająć się dalszym rozwojem ludowego zdobnictwa na Podhalu, oraz tamtejszego przemysłu artystycznego.

Prezesem Towarzystwa obrano prof. d-ra J. G. Pawlikowskiego, wiceprezesem Wł. Skoczylasa, art.-malarza, ponadto wydziałowymi pp.: W. Brzegę, K. Brzozowskiego, K. Kłosowskiego, prof. St. Rasińskiego, prof. I. Skotnicę, J. Skotnickiego, A. Szczygielskiego, E. Wesołowskiego, M. Żaruskiego.

Towarzystwo urządzi w lecie b. r. w Zakopanem retrospektywną wystawę, która da obraz rozwoju podhalańskiej sztuki ludowej we wszystkich jej przejawach, a więc i „zakopiańskiego stylu“, od czasów najdawniejszych, do najnowszych i zwróci się wkrótce w osobnym komunikacie o pomoc w wykonaniu tego, na baczność uwagę zasługującego, projektu do ogółu prawdziwych miłośników tatrzańskiej krainy i do osób, które zdają sobie sprawę z doniosłości rezultatów, jakiego za pośrednictwem takiej wystawy osiągnąć można.

Konkurs na zabawkę. Towarzystwo „Sztuka podhalańska“ w Zakopanem ogłasza konkurs na projekt zabawki, nadającej się do łatwego, taniego, ewentualnie masowego wyrobu. Zabawka musi mieć wartość artystyczną. Materiał dowolny. W pierwszej linii będą rozpatrywane projekty nadesłane w modelach. Wydział zastrzega sobie prawo własności projektów nagrodzonych, zakupna innych, a ponadto umieszczenia całego zbioru konkursowego na wystawie sztuki podhalańskiej, która się odbędzie w lecie b. r. w Zakopanem.

Termin konkursu upływa z dniem 31 maja 1909 roku. Nagroda dla najlepszej pracy 100 koron, która to kwota w razie braku projektu o pierwszorzędnym zaletach będzie rozdzielona na 2 nagrody mniejsze. Ponadto przypadnie autorom nagrodzonych projektów cały czysty zysk z wyrobu w myśl odnośnego regulaminu Towarzystwa.

Projekty i ewentualne zapytania należy nadsyłać pod adresem Wydziału Towarzystwa „Sztuka podhalańska“ w Zakopanem.

TELEGRAMY.

Petersburg, 25 kwietnia. (P.) Pod przewodnictwem członka Rady państwa Krasowskiego odbyło się posiedzenie Towarzystwa wzajemności słowiańskiej. Obecnych było wielu posłów do Dumy z Chomiakowem na czele. Wysłuchano referatu Wasiliewicza „Bośnia przed i po aneksyi“. Prezes sformułował życzenie, aby bez względu na wszelkie zmiany polityczne ziemie słowiańskie nie wysuwały się z rąk rosyjskich. Rezolucję tę zabraли przyjęli jednomyślnie.

Petersburg, 25 kwietnia. (P.) W ciągu doby

zachorowało w stolicy na cholera 4 osoby. Zmarłych niema.

Petersburg, 25 kwietnia. (P.) Sąd fiński w sprawie o zabójstwo Herszelmana zbadał nowych świadków z powodu starań powodu cywilnego. Wobec nowych zeznań i wskutek odmowy dwukrotnej d-ra Dubrowina, by stawiał się do sądu dla poczynienia zeznań, sąd postanowił powołać Dubrowina w charakterze oskarżonego w sprawie o zabójstwo Herszelmana. Następne posiedzenie sądu 18 maja r. b.

Tyflis, 25 kwietnia. (P.) Namiestnik zeznał wojska wychodzące do Dżulfy. Na paradzie były obecne dwa zbiorowe bataliony pierwszej kaukaskiej brygady strzelców, rota kulmiotów i baterja artylerji. Wojska wychodzą w trzech kolumnach. Pierwsza kolumna już wyszła.

Odesa, 25 kwietnia. (P.) Z inicjatywy kuratora okręgu naukowego utworzono specjalny komitet wycieczkowy dla opracowania programu wycieczek naukowych dla uczniów szkół średnich. Projektowane są wycieczki po Dnieprze, Dniestrze i Dunaju.

Konstantynopol, 25 kwietnia. (P.) Godzina 8 rano. Miasto spokojne. Po ulicach krążą patroli. Strzelaniny niema.

Malta, 25 kwietnia. (P.) Dziś Najjaśniejsza Cesarzowa Marya Teodorówna i królewska para angielska odpływają do Sycylii. Dnia 29-go b. m. w pobliżu Neapolu nastąpi spotkanie królewskiej pary angielskiej z królewską parą włoską. Król Edward rozdał nagrody władzom miejscowym i konsula rosyjskiego obdarzył orderem Wiktorji IV klasy.

Nicea, 25 kwietnia. (P.) W obecności przybyłych tu Falliers'a i Clemenceau z ministrami wojny, marynarki i rolnictwa odsłonięto pomnik Gambety.

Wiedeń, 25 kwietnia. (P.) Przybył tu z Bukaresztu w odwiedziny do cesarza Franciszka Józefa niemiecki następca tronu, powitany na dworcu przez cesarza, arcyksiążkę i wysoko położone osoby. Powitanie miało nadzwyczaj serdeczny charakter. Z dworca następca tronu wraz z cesarzem odjechali do Hofburgu, witani gorącymi owacyami.

Dżulfa, 25 kwietnia. (P.) Znajdujące się tu dwie seciny kozaków i rota strzelców wkroczyły do Persyi. Kozacy poszli po drodze taabryzkiej, strzelcy zajęli drogę perską. Do Dżulfy jutro i pojutrze przybędą wojska z Tyflisu.

Faryż, 25 kwietnia. (P.) Do Agencji Havasa telegrafują o godz. 1-ej min. 40 po poł. z Konstantynopola: Cała załoga Ildizu złożyła broń. Torpedowce krążą po przystani, by przeszkodzić ucieczce sultana.

Wiedeń, 25 kwietnia. (P.) „Biuro korespondencyjnemu“ donoszą z Konstantynopola: „Wojska salonickie o godzinie 1-ej po południu otoczyły wszystkie wzgórza dokoła Ildizu. Żelazny ten pierścień wciąż zewężał się coraz cięśniej. O godzinie 2-ej po południu prawdopodobnie rozpoczęto akcję przeciw Ildizowi. W koszarach rozłożonych za Ildizem pojawiła się jazda. Białą flagę wywieszono nie nad pałacem Ildizu, lecz nad szpitalem miejscowym.

Konstantynopol, 25 kwietnia. (P.) Godz. 3 m. 40 po poł. Liczbę strat określają na 2,000. Armia rozlokowała się we wziętych szturmem koszarach. Przeszło 5,000 wziętych do niewoli gwardzistów wywieziono przez Kietlhano do koszar Dżamed paszy. Komisja śledcza bada przyczyny oporu i szczegóły organizacji przewrotu z d. 13

b. m. Dowódca armii okupacyjnej w seraskieracie rozporządza na prawach gospodarza.

Miasto przybrało wygląd jakby po kapitulacji. Ulice pełne ludzi, oglądających uszkodzone koszary. Tankilar do połowy zburzony ogniem działowym. W Tohojmie mocno uszkodzone kąty korpusu. W obu koszarach przebite mury i wybite ramy okien. Ucierpiało też wiele domów pobliskich. Na drodze Bujukderskiej na wyżynach za miastem rozstawiono baterje artylerji, skierowane ku Ildiz-Kioskowi, gdzie prawdopodobnie pozostało bardzo mało wojska. Wojska komitowe nie podchodzą bliżej do Ildizu. Mówią, że sultana opuściły wszystkie wojska, za wyjątkiem jego przybocznej straży.

Koszary skutaryjskie, których oporu najbardziej się obawiano, widocznie niezem nie grożą. Posłano pułk, aby je zajął. Postanowienie co do dalszych operacji przeciw Ildizowi zależy od decyzji Zgromadzenia narodowego, które dziś zbiera się w San Stefano.

Komunikacja ze Stambulem znów przerwana. Do Peru weszły oddziały powstańcze bułgarskie i ochotnicy w liczbie około 1,500 ludzi. Wojska nadszły.

Konstantynopol, 26 kwietnia. (P.) G. 9 rano. Noc przeszła bez wystrzału. Kwestya co do Ildizu jeszcze nie zdecydowana. Przerwana wczoraj komunikacja ze Stambulem dziś przywróconą została. Mostów strzegą patroli. Pociągi po liniach europejskich kursują tylko wojskowe, podwożąc posiłki wojskom komitowym. Miastem rządzą władze wojskowe. Część poprzednich agentów policyjnych dopuszczono do pełnienia obowiązków.

Odpowiedzi Redakcyi.

Państwo M. K. Za życzenia serdecznie dziękujemy. Wierszyka „Wara“, niestety, umieścić nie możemy

Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 26 kwietnia.

	żąd.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin	46,60	—	—
4% Renta Państwowa	85,35	81,25	84,85
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,25	99,00	—
5% „ „ z 1906 r.	100,00	99,00	—
5% Premii I-ej emisji	418	408	—
5% „ II-ej „ „	314	306	—
5% „ Szlachackie	308	300	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	94,50	93,75	94,15
4% „ „	—	—	86,95
5% Listy zastawne m. Warszawy . .	98,75	96,75	96,25
4 1/2% „ „	92,00	91,00	—
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein .	—	—	—
„ Putiłowskie	—	—	—
„ Rudzki i S-ka	—	—	—
„ Starachowice	—	—	—
„ Banku Handlowego w Łodzi . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—
4 1/2% „ „	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	397

OSZCZĘDNOŚĆ CZYSTOŚĆ I HYGIENA!

Maszyny „CAŁA PARA“

JOHNA

są do nabycia na raty.

WACŁAW ROSSAKOWSKI

ulica Widzewska № 50,

Telefon nr. 11-21.

585

Poszukuje się

Stajnie dla 30 do 40 par koni i place pod budowę obszer-nych szop i stajen. Oferty nadsyłać do Tow „Sanitas“, na ręce p. L. Zonera, Dzielna 13. Tamże mogą się zgłaszać właściciele koni, życzący objąć kontraktownie stałą codzienną wywózkę.

543-3-1

B. P.

ZYGMUNT LICHTENFELD

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Łodzi dnia 25 kwietnia 1909 roku,
przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek dnia 27 kwietnia o godz. 2-iej po południu, z mieszkania przy ulicy Zachodniej № 72, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni:

Żona, Syn, Synowa, Wnuk, Wnuczka i Rodzina.

Zgodnie z wolą zmarłego uprasza się o nienadsyłanie wieńców.

579

B. P.

ZYGMUNT LICHTENFELD

Dyrektor Towarzystwa Akcyjnego Przędzalni wełny czesankowej „Dąbrówka“

przeniósł się do wieczności dnia 25 kwietnia 1909 r., w wieku lat 66.

Z prawdziwym smutkiem żegnamy nieustrudzonego współpracownika i przyjaciela, który życie swoje złączył z losem naszego Towarzystwa.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Przędzalni wełny czesankowej
„Dąbrówka“ w Łodzi.

583

B. P.

ZYGMUNT LICHTENFELD

Dyrektor Towarzystwa Akcyjnego „M. Silbersteina“ i Towarzystwa Akcyjnego „Dąbrówka“ w Łodzi

przeniósł się do wieczności dnia 25 kwietnia 1909 r., w wieku lat 66.

W zmarłym tracimy rzadkich cnót przewodnika i przyjaciela, który, zawsze wierny swoim obowiązkom, do ostatniego prawie technienia pozostał na stanowisku, w pracy nieustrudzony.

Z niekłamanym żalem żegnamy prawego człowieka!

Współpracownicy
Towarzystwa Akcyjnego M. Silbersteina
i Tow. Akcyjnego „Dąbrówka“ w Łodzi.

582

B. P.

ZYGMUNT LICHTENFELD

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Łodzi dnia 25 kwietnia 1909 roku,
przeżywszy lat 66.

Do głębi serca dotknięta nieoczekiwanym ciosem, gorzko oplakuję kochanego
szwagra, wiernego przyjaciela i szczerego doradcę.
Niech Mu ziemia lekka będzie!

Markusowa Silbersteinowa
z Rodziną.

581

B. P.

ZYGMUNT LICHTENFELD

Dyrektor Towarzystwa Akcyjnego wyrobów wełnianych i bawełnianych „M. Silber-
steina“ w Łodzi, przeniósł się do wieczności dnia 25-go kwietnia 1909 roku,
w wieku lat 66.

W zmarłym tracimy wiernego druha i oddanego współpracownika, który całe
życie swoje rozwojowi naszego Towarzystwa poświęcił.
Nieskalanej pamięci Jego głęboką cześć składamy!

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
wyrobów wełnianych i bawełnianych
M. Silbersteina w Łodzi.

580

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńsk.

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcyonaryuszów, że wkrótce odbędzie się

LI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne,

któremu przedstawione zostaną do decyzji następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1908.
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej o bilansie 1908 roku.
- 3) Sprawozdanie o rezultatach eksploatacji za rok 1908.
- 4) Etat na rok 1909.
- 5) Postanowienie względem etatu na r. 1910.
- 6) Pokrycie wydatków z funduszu zapasowego.
- 7) Wybór Członków Rady Zarządzającej i Członków Komisji Rewizyjnej w miejsce wychodzących.

O dniu posiedzenia powyższego Zgromadzenia Ogólnego Rada Zarządzająca zawiadomi pp. Akcyonaryuszów w oddzielnym ogłoszeniu.

Warszawa, d. 8/21 kwietnia 1909 r.

563-1

TOWARZYSTWO

Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców

Piotrkowska 17

telefon 10-21

liczy obecnie 800 członków

z kapitałem obrotowym Rb. 170,000
„ gwarantowanym „ 1,700,000

Złatwia wszelkie operacje bankowe na najdogodniejszych warunkach.

409 4

№ 2956.

Obwieszczenie.

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 47kb przy ulicy Pasaż Szulca, przez Teodora Ustrugowa, odnowiona z konwersją Rub. 27,000 i dodatkowa Rub. 10,000;
- 2) pod № 1702 przy ul. Nowo-Cegielnianej, przez Abrama Jakóba Poznańskiego, pierwotna Rub. 20,000;
- 3) pod № 1086c przy ul. Orlej, przez Juliusza Junga, dodatkowa Rub. 18,200.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 11/24 kwietnia 1909 r.

576-1

Rutynowany Buchalter

poszukuje prowadzenia ksiąg handlowych w godzinach wieczornych. Sporządza bilanse, przeprowadza kalkulacje.

Laskawe oferty w „Rozwoju” pod „Buchalter”. 376

Pasta „CAMELIA”

usuwa Piegę, Pryszcze, Wądry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Żądać wszędzie.

764-r37

WZAMIAN SREBRA



„SREBRO-ALPAKA KRUPPA”

Nakrycia stołowe z zupełnie białego metalu „Alpaka” grubo-posrebrzone.

Specjalnie zaś dla kuchni są najtrwalsze i najbardziej higieniczne i wykłintne

BERNDORFSKIE NACZYNIA KUCHENNE „Z CZYSTEGO NIKLU”

Do nabycia we wszystkich własnych magazynach ze sprzętami gospodarskimi, u jubilerów i t. p.

MARKI FABRYCZNE:



dla „Srebra-Alpaka”



dla „Czystego Niklu”

CENNIKI WYSYLA BEZPŁATNIE

BERNDORFSKA FABRYKA ARTHUR KRUPP

WYROBOW METALOWYCH

w Berndorfie, Południowa Austria.

Filia w Moskwie, Kuzniecki Most, Dom Zacharina.

Reprezentant na gub. Królestwa Polskiego:
Stanisław Bukowski, Warszawa, Marszałkowska 99.

WĘGIEL krajowy


Najlepszy

Rudolf kostka I	} dla domowego użytku.
„ „ II	} „ „
„ orzech I	} dla piekarń etc.
„ „ II	} „ „

1 korzeć 250 funtów.

POLECAJĄ: 17-d

A. O. Teschich i S-ka, Widzewska 62.



Tanie a bardzo dobre czeskie pierzel 5 kilo świeżo, ciemne darte 4 rub. 30 kop.; 5 kilo szara darte 5 rub. 20 kop.; 5 kilo pół białe darte 7 rub. 60 kop.; 5 kilo białe darte 10 rub. lub lepsze 12 rub. 50 kop.; 5 kilo śnieżno białe darte puchowe 15 rub. lub lepsze 17 rub. 50 kop. Od pierza cła się nie płaci; 5 kilo jest 12 ruskłych funtów Zasyła się franco za pobranem. Zwrot lub wymiana dozwolona za potrąceniem porta Benedykt Sachsel, Lohes № 848 p. Pilsen Czechy. 561-6-1

Dla spokojnych lokatorów pokój, także kredens stylowy 300 do sprzedania. Długa 19-4. 833-1

Do pracowni haftów Klary Zaidel, ul. Piotrkowska № 121. potrzebna zdolna panna. 830 3 2

Do sprzedania 2 szaty jasne dębowe i lustro — niedrogo. Widzewska 84, piwiarnia. 832 3 2

Lodownia sklepowa 6-przedziałowa do sprzedania tanio. Wiadomość: Dzielna 44 „Siza”. 835-3-2

Maszyny z Singera prawie nowe bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli do sprzedania. Piotrkowska 108-16. 834-3-2

Maszyna do pisania w dobrym stanie jest do sprzedania, ulica Piotrkowska № 111 „Ilion”. 897-1

Niemieckiej konwarsacji poszukuję wzamian za język rosyjski u osoby, posiadającej ten język gruntownie. Oferty w „Rozwoju” pod „Gruntownie”. 694 d.3

Od 3 tysięcy do 12 tysięcy wy pożyczę zaraz tylko na 1 nu mar hypoteki. Oferty w Admin. „Rozwoju” pod „Wypożyczę”. 844-5-2

Potrzebny motor gazowy 1-2 konny używany, w zupełnie dobrym stanie. Oferty pocztą przysyła E. Bakowski ulica Nawrot Nr. 32. 901-2-1

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice, ul. Zawadzka Nr. 26, mieszk. 12. 906-3-1

Potrzebne podręczne i uczennice Piotrkowska 73, m. 10. 909-1

Wzajemne dla Pań.

Przyzycerka damska „EUGENIA” Kartowska, Zachodnia 28, poleca Sz. Panom w Łodzi i okolicach postiches i podkiadki, warkoczki i loki dla upiększenia fryzury. Przyjmuje, czesze według najnowszej mody. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w pięciu lekcyjach. Abonament na miejscu i w domach. Podczas zamknięcia zakładu przyjmuje w mieszkaniu prywatnym ZACHODNIA 28 m. 2. 2803-8

Drobnne ogłoszenia.

Buchalterka na dwie godziny Brand potrzebna. Oferty przyjmują Administracja „Rozwoju” dla № 17. 903-4-1

Człowiek lat 48 żonaty bezdzietny, umiejący czytać i pisać po polsku, poszukuje miejsca stróża. Wiadomość: ul. Kielbacha № 24 u Pańskiego 908-1

Dozorca płatni krawcy potrzebni do magazynu okryć, ul. Piotrkowska № 163. 896-3-1

Obiady gospodarskie od 40 kop. z deserem. Ulica Zachodnia № 37 m. 3. 808-3-3

Pokoje umeblowane z utrzymaniem każdego czasu do wynajęcia, ul. Widzewska Nr. 86-2. 905-45cs

Przyjmę pannę na mieszkanie, Piotrkowska № 111, lewa oficyna, pierwsze piętro. 898-1

Potrzebny zaraz stróż za mieszkanie z dopłatą, ul. Miedziana № 2, m. 10. 899-3-1

Pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz, ul. Składowa № 12, mieszk. 3. 895-1

Poszukuję sycia w prywatnych domach, ul. Długa № 6, m. 18. 910-4-1

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do krawiecczyny, Widzewska 104, m. 19. 911-1

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki do pracowni. Pasaż Szulca № 9. 836-3-2

Potrzebna zdolna panna do krawiecczyny i uczennica, Widzewska 82. 893-2-2

Potrzebne są zaraz staniczarki i spódniczarki kompletne zdolne, mające kilkoletnią praktykę, za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 48 m. 11 2 gie piętra 894.1

Sklep w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Kielbacha № 27. 874-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania. Widzewska № 106A. 879 3 2

Sklep spożywczo-dyskrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w sklepie ulica Targowa № 43. 912-2-1

Wyprzedzę towarów bawełnianych z powodu zmiany interesu. Ul. Brzezińska 63, 892 3 2

Zaginiony paszport na imię Antoniego Palucha, wydany z gm. Złoczew. 889-3-2

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Rychtera na imię Antoniego Maciołek. 887-2-2

Zaginiona karta od paszportu na imię Bogusława Szczepaniaka, wydana z fabryki Szajblers. 869-3-2

Zaginiony paszport na imię Michałiny Gabryjonczyk, wydany z gminy Łask, pow. łaskiego. 877-3-2

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Eiserta na imię Bronisława Woźniaka. 873-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisława Filanowskiego wydany z fabryki Stolarowa. 872-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Stanisława Broniarczyka, wydany z fabryki Góralskiego. 875-3-2

Zaginiony kwit od paszportu na imię Jana Poliškiego, wydany z fabryki Allarta. 870-3-2

Zaginiony paszport na imię Mordka Ela Farber, wydany z gminy Przysucha, gub. radomskiej. 881-3-2

Zaginiony kwit od paszportu, wydany na imię Bogumiła Jastrzębskiego z fabryki Wiercieckiego. 904-3-1

Zaginiono dziecko w sobotę, dnia 24 kwietnia o godzinie 5-ej po poł. Ubranko brązowe, czapka marynarska granatowa, na imię Mundzio, rozmawia po niemiecku. Ktoby wiedział gdzie się znajduje niechaj odprowadzi na ulicę Rozwadowską № 14-31. 907-1

Zaginiony paszport na imię Kazimierza Krzemień, wydany z gminy Klonowa, powiatu sieradzkiego. 902-3-1

Zakład fryzjerski dobrze prosperujący do sprzedania. Oferty przyjmują Admin. „Rozwoju” pod „Fryzjer”. 913-3-1

Zaginiony paszport na imię Stanisława Matusiaka, wydany z gminy Zadzim, pow. sieradzkiego. 876-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Konstancji Iskrzyńskiej, wydany z fabryki Sztajlera i Belszowskiego. 889-1

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 8 — 1 w poł. i od 4 — 6 wiecz.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

149r

Dr. P. Grossman

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

PIOTRKOWSKA 81.

Przyjmuje do 10^{1/2} rano i od 5—7 po poł. 243—16—6

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).

Dzielnia № 3.

od 5 do 7 ej 2156—r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie elektryczną i masażem. Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8^{1/2} wiecz. 459-r

Dr. Zofia Garlicka

Chor. kobiece, Akuszerya mieszkająca obecnie

PIOTRKOWSKA 192.

Od 4—6 po poł. 1997r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne

Godz. przyjęć: dla panów od 9 do 12 i od 6—8 po poł., dla pań od 5—6 po poł. 333r

PIOTRKOWSKA Nr. 86 m. 6.

Dr. M. Papierny

Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}—6^{1/2} po poł. Południowa 23. 485d

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10 rano i od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10—1 po poł. 507—d

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w. pań od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420—r—

Ul. Południowa № 2.

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promienicy).

Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.

Przyjmuje od 8—1 ej rano i od 4—5 wiecz., pań od 4—5. 121

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

mieszka

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2^{1/2}—4 pp. i od 7^{1/2}—9 w. 1436r

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. St. LEWKO WICZ

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r

Badania krwi przy syphilis'e

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uchu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5 do 8 po poł. W niedziele od g. 11—12 rano. 1-49r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płuc, krwi, wydziela ropnych itd.

O. g. 9^{1/2}, 10^{1/2} i od 4—6. 541r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., pań od 5—6. 1816

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., pań od 5—6. 1816

SANTALINE

CUKIERKI PRZECZYSZCZAJĄCE.

Najlepsze dla dzieci i osób osłabionych.

NIE WYWOŁUJĄ BOLEŚCI.

Żądać pudełka, jak obok odwzorowane, z handlową gwarancją prawdziwości.

ŚRODEK PEWNY PRZECIWOZŁAZIENIU

W sprzedaży w lepszych aptekach. 340-20-2

Letnie mieszkanie

do wynajęcia w Bronowicach przez Kozłuski u Konstantego Tobołycka. 5 pokoi, na żądanie mogą być podzielone. Las, woda i wszelkie produkty oraz konie na miejscu. 547—3-2

Szkoła treblowska

Władysławy Chojnickiej

przyjmuje dzieci od godz. 9 do 3-ej po poł. Pańska 4. 550—3-2

Do sklepu kwiatów

potrzebna doskonała SPRZEDAJĄCA

możliwie osoba inteligentna, mówiąca i pisząca bez zarzutu po polsku, rosyjsku i niemiecku. Posada b. przyjemna. Oferty z odpisami świadectw do Administracji „Rozwoju” dla A. Z. 552—2—2

„ILION” Biuro pisania

na maszynie. Łódź, Piotrkowska № 111 (dawniej Cegielska 34). Telefon 554. Przepisuje rękopisy we wszystkich językach. Udziela lekcji pisania na maszynie. Załatwia zlecenia w sprawach prywatnych. Sprzedaje i kupuje używane maszyny do pisania, a także naprawia. Dyskrecja zapewniona.

Ziemi czarnej (gród hniczy) w wyborowym gatunku, nadającej się do urzędzenia inspektorów lub udo skonalenia istniejącego już ogrodu, jest zaraz 150—200 wozów tano do sprzedania. W adomość: Kowalki, ul. Juliusza 30. 554-3-2

Potrzebny stróż

za dobrem wynagrodzeniem.

Zgłaszać się od 9 do 10 rano. Główna 59. Ubiegać się o te miejsce może tylko człowiek porządny, uczciwy i pracowity. 567-3-2

Letnie mieszkanie

pod Łodzią—20 minut od remizy zgielskiej. Jeden i dwa pokoje z kuchnią i z werandą w ogrodzie. Wiadomość Andrzeja № 13 u dr. Skusiewicza. 572—3—2

Przyjmuję nadrobienia

pończoch.

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

Niżej cen kosztu!

Z powodu przeniesienia sklepu na ul. Piotrkowską № 9, urządzam w obecnym sklepie **Mikołajewska 23, Ajer** zupełną wyprzedaż kapeluszy męskich, czapek i kapeluszy dziecięcych i ubiorów zakupionych. 1065

Nowości
wiosenne w stylu zakupian skim — peleryny, guńki, czapki i berdaki poleca **HELENA LIPIŃSKA** Pocza, Przejazd 38 m. 10.

Radzimy na wiosnę

bestalować eleganckie okrycia lub kostiumy ang w męszynie okryc damskich Drabikowskiego Piotrkowska 163. Roboty wykonywa w własnych i powierzonych materiałach. Sprzedaje wypróbowane modele z bibułki. 573-6-1

Lokal fabryczny

w środku miasta z elektrycznością do wynajęcia. Oferty w administracji „Rozwoju” pod „Lokal”. 587—1—1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach. **Przyjmuje się uczennice.**

Ulica PRZEJAZD Nr 12.

8-klasowa Szkoła filologiczna

z klasami — wstępną i podwstępną

J. GRACZYKA, Piotrkowska 121

Egzaminy wstępne za rok szkolny 1909/10 w początkach czerwca i w końcu sierpnia r. b. Zapisy codziennie do 4 pp. 559—6-2

!! Baczność !!

przed fałszywym masłem

Kupujcie

tylko w pierwszorzędnym renomowanym

Składzie Masła

PIOTRKOWSKA № 117.

578—6—1

Ceny niższe.

Panorama „TERRA” ul. Benedykta 1
WIDOKI PARYŻA oraz Wersal, Grand Trianon i Petit Trianon

Bazylika Sacré Cour, Czerwony Młyn, Pola Elizejskie, Wersal, Stylowe komnaty Ludwika XIV, Galeria bitew, Ostatniechwilie Napoleona, Olimpia, Szpitalnia Maryi Antoniny, Dziewica orleańska. Wstęp 15 kop., młodzież i dzieci 10 kop. Otwarte od 10 ej rano do 10-e wieczór. 562—2—1

DYREKCJA

Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego

stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcyi z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości:

położone w Pabianicach:

№ 492/863 Franciszek Lorentowicz — w sumie rb. 3,000
№ 148/53-52 Franciszek Lorentowicz „ „ 5,000
№ 530/254 Abisz Wajnberg „ „ 8,500

położoną w Łasku:

№ 196/153 Jadwiga Jakóbowska „ „ 2,000

położone w Bałutach Nowych:

№ 16/677 Gustaw i Adolma małż. Ende „ „ 10,000
№ 16/427 Wilhelm Kramer „ „ 18,000
№ 16/126 Wilhelm i Wilhelmina małżonk. Kramer „ „ 15,000
№ 16/56 Karol Kramer „ „ 10,000
№ 16/4 Daniel Cerecke „ „ 20,000

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone w Dyrekcyi przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 564

ZARZĄD

BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI

podaje niniejszem do wiadomości, że, na mocy uchwały zapadłej na Ogólnem Zebraniu Akcyonaryuszów z dnia 8 (21) kwietnia r. b., **dywidenda** za rok 1908 zatwierdzoną została w stosunku 9%, czyli po

Rub. 22.50

od akcji na 250 Rubli.

Wypłata teje skuteczniejszą będzie, poczynając od dnia 9 (22) kwietnia r. b. za zwrotem kuponu № 35 pierwszej emisji, lub № 26 drugiej emisji, № 14 trzeciej emisji i № 12 czwartej emisji w kasach:

- Banku Handlowego w Łodzi i Oddziałów tegoż w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach;
- Wolzańsko - Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu.

Łódź, dnia 9 (22) kwietnia 1909 r.

570

Warszawa-Skierniewice.

№ 41 Osob. II III	№ 43 Osob. II III	№ 45 Osob. II III	№ 47 Osob. II III	№ 49 Osob. II III	№ 51 Osob. II III	№ 51a Osob. II III	S T A C Y E			№ 42 Osob. II III	№ 44 Osob. II III	№ 44a Osob. II III	№ 46 Osob. II III	№ 48 Osob. II III	№ 50 Osob. II III	№ 52 Osob. II III
7 ²⁰	12 ⁴⁵	3 ¹⁰	3 ³⁰	5 ⁰⁰	8 ³⁰	10 ³⁰	odchod.	Warszawa	przych.	8 ³⁰	9 ³⁵	10 ⁵⁵	3 ²⁵	6 ⁴⁵	8 ¹⁰	II ⁵⁵
7 ³²	12 ⁵⁷	3 ²²	3 ⁴¹	5 ¹²	8 ⁴³	10 ⁴³	przych.) Włochy (odchod.	8 ¹⁸	9 ²³	10 ⁴³	3 ⁴²	6 ³⁷	7 ⁵⁷	II ⁰³
7 ³³	12 ⁵⁹	3 ²³	3 ⁴²	5 ¹³	8 ⁴³	10 ⁴³	odchod.		przych.	8 ¹⁷	9 ²¹	10 ⁴¹	3 ⁴¹	6 ³¹	7 ⁵⁶	II ⁰¹
7 ⁴²	1 ⁰⁷	—	3 ⁵¹	5 ²²	8 ⁵³	10 ⁵³	przych.) Utrata (odchod.	8 ⁰⁸	9 ¹³	10 ³³	3 ³³	6 ²²	7 ⁴⁷	10 ⁵²
7 ⁴³	1 ⁰⁸	—	3 ⁵²	5 ²³	8 ⁵³	10 ⁵³	odchod.		przych.	8 ⁰⁷	9 ¹¹	10 ³¹	3 ³¹	6 ²¹	7 ⁴⁶	10 ⁵¹
7 ⁵⁰	1 ¹⁵	3 ³⁷	3 ⁵⁸	5 ²⁹	9 ⁰⁰	10 ⁵⁹	przych.) Pruszków (odchod.	8 ⁰¹	9 ⁰⁴	10 ²⁴	3 ²⁴	6 ¹⁴	7 ³⁹	10 ⁴⁴
7 ⁵⁴	1 ²⁰	3 ³⁹	4 ⁰⁰	5 ³³	9 ⁰⁵	11 ⁰³	odchod.		przych.	7 ⁵⁹	9 ⁰³	10 ³⁰	3 ²¹	6 ¹²	7 ³⁵	10 ⁴²
8 ⁰⁴	1 ³⁰	3 ⁴⁸	4 ⁰⁹	5 ⁴³	9 ¹⁵	11 ¹³	przych.) Brwinów (odchod.	7 ⁵⁰	8 ⁵²	10 ⁰⁹	3 ¹¹	6 ⁰²	7 ²⁵	10 ³²
8 ⁰⁵	1 ³²	3 ⁴⁹	4 ¹⁰	5 ⁴⁴	9 ¹⁷	11 ¹⁴	odchod.		przych.	7 ⁴⁹	8 ⁵¹	10 ⁰⁷	3 ¹⁰	6 ⁰¹	7 ²⁴	10 ³¹
8 ¹³	1 ⁴⁰	3 ⁵⁷	4 ¹⁷	5 ⁵²	9 ²⁵	11 ²²	przych.) Milanówek (odchod.	7 ⁴²	8 ⁴³	9 ⁵³	3 ⁰⁷	5 ⁵³	7 ¹⁶	10 ²³
8 ¹⁴	1 ⁴¹	3 ⁵⁸	4 ¹⁸	5 ⁵³	9 ²⁶	11 ²³	odchod.		przych.	7 ⁴¹	8 ⁴²	9 ⁵²	3 ⁰¹	5 ⁵²	7 ¹⁵	10 ²²
8 ²¹	1 ⁴⁸	4 ⁰⁵	4 ²⁵	6 ⁰⁰	9 ³³	11 ³⁰	przych.) Grodzisk (odchod.	7 ³⁴	8 ³⁵	9 ⁴⁸	2 ⁵⁴	5 ⁴⁵	7 ⁰⁸	10 ¹⁵
8 ²⁵	1 ⁵³	—	4 ²⁷	6 ⁰⁴	9 ³⁸	—	odchod.		przych.	7 ³²	8 ³¹	—	2 ⁵¹	—	7 ⁰⁴	10 ¹²
8 ³⁵	2 ⁰³	—	4 ³⁶	6 ¹⁴	9 ⁴³	—	przych.) Jaktorów (odchod.	7 ²³	8 ²³	—	2 ⁴²	—	6 ⁵⁵	10 ⁰⁴
8 ³⁶	2 ⁰⁴	—	4 ³⁷	6 ¹⁵	9 ⁴³	—	odchod.		przych.	7 ²²	8 ²¹	—	2 ⁴¹	—	6 ⁵⁴	10 ⁰³
8 ⁴³	2 ¹⁶	—	4 ⁴⁸	6 ²⁷	10 ⁰¹	—	przych.) Żyrardów (odchod.	7 ¹¹	8 ⁰⁹	—	2 ²⁹	—	6 ⁴²	9 ⁵¹
8 ⁵¹	2 ²¹	—	4 ⁵⁰	6 ³²	10 ⁰⁶	—	odchod.		przych.	7 ⁰⁹	8 ⁰⁷	—	2 ²⁷	—	6 ³⁷	9 ⁴⁹
9 ⁰⁷	2 ³⁷	—	5 ⁰⁵	6 ⁴⁸	10 ²²	—	przych.) St. Radziwiłłów (odchod.	6 ⁵⁵	7 ⁵¹	—	2 ¹¹	—	6 ²¹	9 ³⁵
9 ⁰⁹	2 ³⁹	—	5 ⁰⁶	6 ⁵⁰	10 ²⁴	—	odchod.		przych.	6 ⁵⁴	7 ⁵⁰	—	2 ¹⁰	—	6 ²⁰	9 ³²
9 ²⁵	2 ⁵⁵	—	5 ²⁰	7 ⁰⁷	11 ⁴⁰	—	przych.	Skierniewice	odchod.	6 ⁴⁰	7 ³⁵	—	1 ⁵⁵	—	6 ⁰⁵	9 ¹⁷

Godziny oznaczone według południka Warszawskiego.

U w a g i.

- Godziny przybycia i odejścia pociągów, wydrukowane grubszymi cyframi oznaczają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 5-ej minut 59 rano.
- Wyjaśnienie skrótów: krj.—kuryerski; psp.—pośpieszny; pcz.—pocztowy; osob.—osobowy; t. osob.—towarowo-osobowy; msz.—mieszany.
- Miejsca numerowane klasy I i II do spania (bez pościeli) za opłatą dodatkową 75 kop. od osoby znajdują się: a) w komunikacji Warszawa—Granica i Sosnowice we wszystkich wagonach w pociągach kuryerskich №№ 1, 1a, 2 i 2a; b) w komunikacji Warszawa—Aleksandrów we wszystkich wagonach w pociągach kuryerskich №№ 3 i 4; c) w osobnym wagonie mieszanym klasy I i 2 drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w pociągach osobowych №№ 19/19a i 20a/20 pomiędzy Warszawą i Sosnowicami; d) w osobnym wagonie mieszanym D. Ż. W. W. w komunikacji pomiędzy Warszawą, Aleksandrowem i Ciechocinkiem, w pociągach №№ 53/75 i 86/26 od dnia 19 maja (1 czerwca) do dnia 7 (20) września r. b.
- Miejsca numerowane klasy I i II (tylko do siedzenia) znajdują się we wszystkich wagonach tych klas w pociągach następujących: a) w komunikacji Warszawa—Granica i Sosnowice w pociągach pośpiesznych №№ 5, 5a, 6 i 6a; b) w komunikacji Warszawa—Aleksandrów w pociągach pośpiesznych №№ 7 i 8.
- Bilety jednorazowe taryfy podmiejskiej na przestrzeni Warszawa-Skierniewice sprzedawane są tylko na pociągi №№ 41, 43, 44, 46, 49, 50, 51 i 52, a na przestrzeni Warszawa—Grodzisk także i na pociągi №№ 44a, 45, 48 i 51a. Bilety taryfy podmiejskiej, w razie zatrzymania się podróżnego na stacjach początkowych i pośrednich, tracą swoją wartość zupełnie.
- Bilety miesięczne taryfy podmiejskiej na przestrzeni Warszawa-Skierniewice ważne są na wszystkie pociągi osobowe i osobowo-towarowe, prócz pociągów kuryerskich i pośpiesznych, a na przestrzeni Sosnowice—Ząbkowice—Granica, także i prócz pociągów pocztowych. Przejazd za takimi biletami w pociągach kuryerskich i pośpiesznych dozwala się tylko z warunkiem wykupienia odpowiedniego dodatkowego biletu za zwiększoną szybkość, w pociągach zaś kuryerskich prócz tego i plac karty, ale tylko pomiędzy stacjami, na których pociągi te zatrzymują się i o ile w pociągu są miejsca wolne.
- Pociągi pośpieszne №№ 7 i 8 mogą być zatrzymywane, w miarę potrzeby, w Krośniewicach na 1 minutę dla wysadzenia lub zabrania podróżnych.
- W pociągach mieszanych №№ 55, 55a, 56 i 56a, oprócz podróżnych klasy IV przewożeni będą podróżni klasy II i III na przestrzeni Piotrków—Sosnowice.
- Podróżni klasy IV przewożeni będą: a) za **frachtami klasy IV-ej** w pociągach osobowo-towarowych № 53 i 54 i mieszanych №№ 55/55a i 56a/56 w wagonach towarowych krytych z ławkami, lecz tylko w partjach nie mniej, niż osób 30 w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej, i b) za **biletami pojedynczymi kl. IV-ej** w pociągach osobowo-towarowych №№ 69 i 70 na przestrzeni Częstochowa-Sosnowice w wagonach towarowych krytych z ławkami.
- Pociągi №№ 71, 72, 80, 81, 83 i 84 kursować będą pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem tylko w czasie od dnia 7 (20) maja do dnia 7 (20) września r. b.

B.) Odnoga Kaliska

№ 23k			№ 5k			№ 3k			№ 7k			№ 21k			Stacje			№ 20k			№ 8k			№ 4k			№ 22k			№ 6k			№ 24k		
Osob.			Osob.			Poczt.			Osob.			Osob.						Osob.			Osob.			Poczt.			Osob.			Osob.			Osob.		
I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III	I	II	III				II	III	I	II	III	I	II	III	II	III	I	II	III	I	II	III		
—	—	—	—	—	—	—	—	—	1 ⁴¹	—	—	—	—	—	odchod.	Warszawa Brzeska	przych.	—	2 ⁵²	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—				
—	7 ³⁵	1 ⁰⁵	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	odchod.	Warszawa K. Osob.	przych.	8 ⁴⁰	—	4 ²²	8 ⁰⁰	9 ⁴⁵	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	—	—	—	—	—	—	—	—	3 ¹³	3 ⁴³	—	—	—	—	przych.	Warszawa K. Tow.	odchodz.	8 ³²	1 ⁵⁰	—	7 ⁵¹	—	—	—	—	—	—	—	—						
—	—	—	—	—	—	—	—	—	3 ²⁶	3 ⁴⁶	—	—	—	—	odchod.		przych.	8 ³¹	1 ⁴⁰	—	7 ⁴⁸	—	—	—	—	—	—	—	—						
—	9 ²⁵	2 ³⁵	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	przych.	Sochaczew	odchod.	7 ⁰⁵	—	2 ⁴⁶	6 ⁰⁰	8 ¹⁸	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	9 ³⁰	2 ⁴²	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	—	2 ⁴¹	—	8 ¹⁴	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	10 ⁰⁹	3 ²¹	—	—	—	—	—	—	4 ³⁷	—	—	—	—	—	przych.	Łowicz K.	odchod.	—	12 ⁰⁸	2 ⁰¹	—	7 ³⁴	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	10 ²¹	3 ³¹	—	—	—	—	—	—	5 ⁰⁶	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	11 ⁵⁸	1 ⁵¹	—	7 ²⁴	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	11 ⁴⁷	4 ⁵⁰	—	—	—	—	—	—	6 ¹⁰	—	—	—	—	—	przych.	Zgierz	odchod.	—	10 ⁵⁹	12 ⁵⁸	—	6 ¹¹	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	11 ⁵²	4 ⁵⁵	—	—	—	—	—	—	6 ¹²	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	10 ⁵⁸	12 ⁵³	—	6 ⁰⁵	—	—	—	—	—	—	—	—					
—	12 ¹⁰	5 ¹¹	—	—	—	—	—	—	6 ²⁸	—	—	—	—	—	przych.	Łódź K.	odchod.	—	10 ⁴²	12 ¹²	—	5 ⁴⁵	—	—	—	—	—	—	—	—					
8 ³⁵	12 ²⁰	5 ²⁶	—	—	—	—	—	—	6 ³⁶	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	10 ³⁴	11 ⁵⁷	—	5 ²⁵	9 ³⁰	—	—	—	—	—	—	—					
8 ⁴⁸	12 ⁴¹	5 ⁴⁷	—	—	—	—	—	—	6 ⁵⁷	—	—	—	—	—	przych.	Pabjanice	odchod.	—	10 ¹³	11 ³⁶	—	5 ⁰⁴	9 ⁰⁹	—	—	—	—	—	—	—					
8 ⁵⁰	12 ⁴⁵	5 ⁵¹	—	—	—	—	—	—	6 ⁵⁸	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	10 ¹²	11 ³¹	—	5 ⁰⁰	9 ⁰³	—	—	—	—	—	—	—					
10 ⁰⁹	1 ³²	6 ⁵⁸	—	—	—	—	—	—	7 ⁵⁴	—	—	—	—	—	przych.	Sieradz	odchod.	—	9 ¹⁴	10 ²⁰	—	3 ⁵⁰	7 ⁵⁰	—	—	—	—	—	—	—					
10 ¹¹	2 ⁰¹	7 ⁰⁷	—	—	—	—	—	—	8 ⁰²	—	—	—	—	—	odchod.		przych.	—	9 ⁰⁷	10 ¹⁰	—	3 ⁴⁰	7 ⁴⁴	—	—	—	—	—	—	—					
11 ³⁸	3 ³⁰	8 ³⁵	—	—	—	—	—	—	9 ⁰⁸	—	—	—	—	—	przych.	Kalisz	odchod.	—	8 ⁰⁵	8 ⁴⁰	—	2 ⁴⁰	6 ¹⁰	—	—	—	—	—	—	—					
12 ²⁸	4 ¹⁵	—	—	—	—	—	—	—	9 ⁵³	—	—	—	—	—	odchod.		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—					
12 ⁵³	4 ³⁵	—	—	—	—	—	—	—	10 ⁰³	—	—	—	—	—	przych.	Skalmierzyce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						

C. Łącznica Łowicka.

№ 801 Zdawczy I II III			№ 803 Zdawczy I II III			Stacje			№ 802 Zdawczy I II III			№ 804 Zdawczy I II III		
10 ⁰⁸	—	—	3 ³²	—	—	odchod.	Łowicz Wiedeński	przych.	3 ³²	—	—	8 ⁰⁵	—	—
10 ¹³	—	—	3 ⁴²	—	—	przych.	Łowicz Kaliski	odchod.	2 ²⁵	—	—	7 ²⁵	—	—

Godziny oznaczone według południka warszawskiego.

UWAGI.

- Godziny przybycia i odejścia pociągów, wydrukowane grubszymi cyframi, oznaczają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 5-ej minut 59 rano.
- Przewóz podróżnych za biletami **jednorazowymi taryfy podmiejskiej** odbywać się będzie na przestrzeni Warszawa K.-Sochaczew pociągami №№ 20k, 21k i 22k. Bilety powyższe w razie zatrzymania się podróżnego na stacjach początkowych i pośrednich tracą swą wartość zupełnie.
- Bilety miesięczne taryfy podmiejskiej ważne będą na przestrzeni Warszawa-Sochaczew na wszystkie pociągi osobowe linii Kaliskiej.
- Pociągi №№ 7k i 8k przeznaczone są dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Kaliszem, Kijowem, Odesą i Rostowem.
W pociągach tych kursować będą:
a) Wagon sypialny klasy I/II Towarzystwa międzynarodowego dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy Kaliszem i Kijowem przez Warszawę, Brześć, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn i Fastów.
b) Wagon klasy II-ej dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy: Kaliszem i Kijowem przez Warszawę, Brześć, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn i Fastów.
c) Wagon mieszany klasy I/II dla komunikacji bezpośredniej pomiędzy: a) Kaliszem i Rostowem przez Warszawę, Brześć, Kowel, Zdobunowo, Kaziatyn, Fastów, Znamienkę, Piatichatki, Ekaterynosław i Sinielnikowo.
d) Wagony klasy III dla komunikacji pomiędzy Kaliszem i Warszawą-Brzeską.
- Na pociągi №№ 7k i 8k nie będą przyjmowani podróżni na stacji Warszawa-Kalisz-Towarowa.
- Miejsca numerowane klasy I i II za opłatą dodatkową po 75 kop od osoby za przestrzeń Warszawa—Kalisz znajdują się we wszystkich wagonach klasy I i II w pociągach №№ 7k i 8k.
- Podróżni klasy IV przewożeni będą w pociągach № 5k i 6k w wagonach krytych towarowych, z ławkami, lecz tylko w partyach nie mniej, niż osób 30 w komunikacji miejscowej i osób 40 w komunikacji bezpośredniej.